

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 2 (41) 10 stycznia 1992 r. Cena 1500 zł

Dwa trupy nim minął rok!

ANKA?!

Tym razem nie krzyczała — mordercy! To ona zabiła. Tragedii akt drugi rozegrał się niedawno, bo w noc z 2 na 3 stycznia 1992 r. A pierwszy? Przypomnijmy.

Akt pierwszy

(...) Na biurku nadinspektora pozostały kajdanki zdjęte z rąk zabójcy po przewiezieniu go do więzienia Montelupich. Jest 11 lipca (1991 r.) godz. 15 (...) — to fragment wstrząsającej historii, którą opisałam w nr. 16 „GTN”, a która wydarzyła się w nocy z 8 na 9 lipca, w bloku nr 32 w os. Kaziemierzowskim.

Zabójcą jest 20-letni chłopak. Zabitym — zakochany w jego matce konkubin, który po wyjściu z więzienia (gdzie odsiedział 7 lat) nie może pogodzić się z faktem, że jego ukochana ma innego partnera a z nim dwumiesięcznego syna.

Matką zabójcy jest Anka. Wyszła za mąż wiele lat temu. Z małżeńskiego związku została jej trójka dzieci: 20-letni syn i dwie córki 12 i 14-letnie. Ojciec tych dzieci już dawno wyruszył w świat i słuch o nim zaginął. Anka podoba się mężczyznom. A więc nie czeka długo na adoratora. Zamordowany w lipcu ub. roku przez jej syna konkubin przeżył z nią wiele lat, na tyle dobrze, iż nawet zabójca zwał go tatą.

Miłość, zazdrość i alkohol zrobiły swoje. Konkubini walczyli na słowa, noże, siekiery. Aż (...) Syn Anki biegnie do kuchni po nóż. Blerze wielki, 20-centymetrowy i zadaje nim trzy ciosy człowiekowi, którego jeszcze niedawno nazywał ojcem. Śmiertelne.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 6 i 11)

KUPON NR 2 — NAGRODY ZA 2 200 000

Fundatorem nagród jest Dom Handlowy „Q Q”
os. Niepodległości 3, pawilon handlowy I piętro.

Do wygrania: odkurzacz firmy niemieckiej Bomann CB 912 — 1 700 000 zł oraz 5 bonów o wartości 100 tys. każdy na zakupy w DH „Q Q”.

5 kolejnych kuponów należy wyciąć i przestać pod adresem redakcji „GTN” do 7 lutego br.



JEDYNE
W NOWEJ HUCIE
AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM
„FUJI FILM”
zdjęcia za 1 godzinę
legitymacyjne
za 4 minuty
POLECAMY
najtaniej w Krakowie:
♦ Filmy ♦ Aparaty
♦ Albumy
ZAPRASZAMY!
„LEWAX-FOTO” —
KINO „ŚWIT”

Sonda „GTN”

Czego oczekuję w nowym roku

„SZANSY NA NORMALNE
ŻYCIE

— Mam dużo życzeń, większość osobistych. Najważniejsza jednak sprawa dla tych co „są na dole”, do nich i ja się zaliczam, to żebyśmy mieli szansę na normalne życie. Nie wiadomo przecież jak się pozbierać z tymi wszystkimi podwyżkami za gaz i energię elektryczną, za centralne ogrzewanie... To oczywiście pociągnie za sobą skok cen rynkowych na artykuły spożywcze i przemysłowe. Już zaczęła się również rozrzucać sprawę opłat czynszowych. W tym zagęszczeniu problemów trudno żyć, stąd coraz więcej dramatów w polskich rodzinach. Jak można żyć z najniższej renty czy emerytury?...

IRENA TEKIELA
Samotna matka

„Informator Nowohucki” w każdym domu

„Informator Nowohucki” jest wydawnictwem, które powinno znaleźć się w każdym, nie tylko nowohuckim domu. Posiadając informator nie musisz szukać w gazetach reklam usług. W nim znajdziesz wykaz punktów usługowych blisko Twojego domu. Wystarczy, że zadzwonisz a wkrótce będziesz miał naprawioną pralkę czy lodówkę. Jeżeli dojdzie do wypadku lub w Twoim mieszkaniu nastąpi awaria to w „Informatorze Nowohuckim” znajdziesz telefon niezbędnego pogotowia.

„Informator Nowohucki” zawiera wykaz placówek handlowych, punktów usługowych, hurtowni w Nowej Hucie i z tego względu powinien go posiadać każdy mieszkaniec, operatywny biznesmen i handlowiec.

Jeżeli nie wiesz przy jakiej ulicy mieszkasz to sprawdź na mapce zamieszczonej na ostatniej stronie „Informatora”.

„MODUS”

UBIERA PIĘKNIEJ I TANIIEJ

„MODUS”

os. Centrum A, bl. 3

(300 m od pl. Centralnego)

Przemysłowa służba zdrowia przed swoją szansą

Medycyna i ekonomia

Nowohucki Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej powstawał przez lata. Rozbudowywano gabinety i przychodnie. Gromadzono nowoczesną aparaturę. Ratowano tu zdrowie pracowników wszystkich większych zakładów pracy z terenu Nowej Huty, a przede wszystkim Kombinatoru Metalurgicznego. Dzisiaj PZOZ składa się z 23 przychodni z tego 13 na terenie HTS. Leczeniem i profilaktyką obejmuje ok. 60 tysięcy pracowników oraz emerytów i rencistów. Pracuje tu blisko 700 osób w tym ponad stu lekarzy.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 6)

Szkoła bez ławek

AGATA nie widziała już światła w swoim tunelu życia. Ogarniała ją coraz bardziej beznadzieja, przytłaczała ciemność nie rozjaśniona żadnym życzliwym gestem, serdeczną rozmową. Na głowę młodej, kilkunastoletniej dziewczyny spadł ogrom obowiązków — prowadzenie domu, troska o kilkusobową rodzinę. Coraz większe zmęczenie i coraz mniej czasu na naukę szkolną. I krach... W jakimś momencie wyciągnęła rękę po złowrogie proszki. Gdyby nie koleżanka, która na szczęście przyszła nie za późno, byłby to koniec życia.

Nie udźwignął ciężaru swego losu także kilkunastoletni Darek. Wyobcowany w rodzinie, traktowany przez macochę „jak powietrze”, uznał dalszą swą egzystencję za bezsensowną. Także postanowił, w dramatycznym odruchu, przerwać wędrówkę po niełaskawej dla niego ziemi.

(CZYTAJ NA STR. 6 i 11)

Przetargowe przepychanki

Od samego początku mała prywatyzacja w Krakowie przebiegała opornie, ale to co teraz dzieje się z przetargami świadczy o braku koncepcji i konsekwencji władz miasta. W ostatnim dniu starego roku ogłoszono listę lokali wystawionych do przetargu. Na tę decyzję czekano od wielu tygodni. Zarząd m. Krakowa teraz chciał wszystko nadrobić i włączyć przyspieszenie. Terminy przetargów zostały skrócone i pierwsze miały się już odbyć w pierwszej dekadzie stycznia. Niektórzy twierdzili, że była to próba zaskoczenia PSS protestującej przeciwko przetargom nieograniczonym i walczącej o utrzymanie swoich lokali.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

„Solidarność '80” dziękuje

Skończył się strajk głodowy. Za naszym pośrednictwem hutnicza „Solidarność '80” dziękuje wszystkim biorącym udział w strajku za wytrwałość, a ich rodzinom za cierpliwość. Za poparcie moralne w tych trudnych dniach dziękujemy pracownikom HTS, mieszkańcom dzielnicy Nowa Huta i miasta Krakowa. Komitet Strajku Głodowego składa również podziękowania za czynne poparcie jednogodzinnym strajkiem solidarnościowym pracownikom PSKE-Elbud oraz za dowody poparcia kolegom z Zakładów Mięsnych i PHS.



BANANY

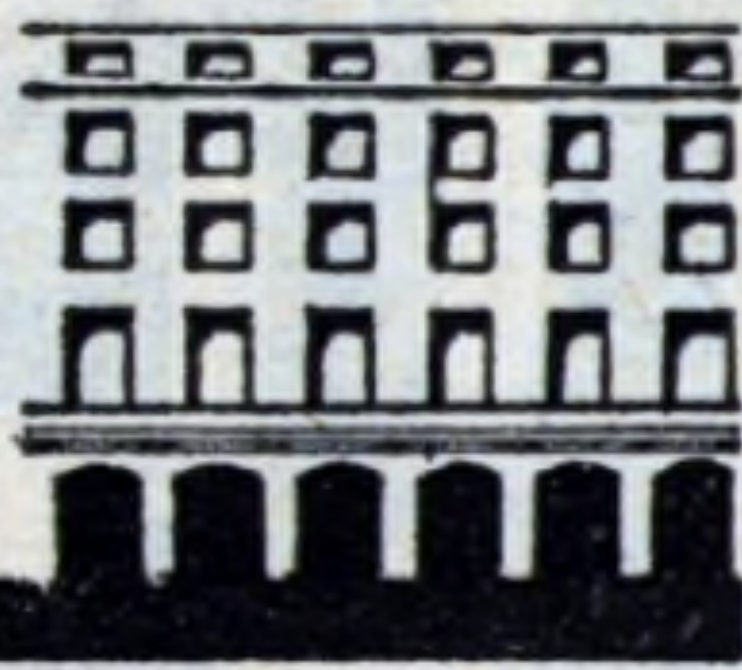
Hurtownia — Dojrzwalnia Owoców Cytrusowych
31-761 Kraków — Zesławice
ul. Gustawa Morcinka 7
Tel. 44-51-00; fax (012) 34-46-84



NISKIE CENY — CIAĞŁE DOSTAWY — WYSOKA JAKOŚĆ OWOCÓW



CENTRUM I OKOLICE



Bioenergoterapeuta
A. Lewandowski
w Nowej Hucie

11 stycznia br. w kinie Słomki w Nowej Hucie odbędzie się seans terapeutyczny Andrzeja Lewandowskiego.

Krótko o dzielnicy

W przeciwieństwie do MPK, które sprawnie remontuje torowisko łączące Nową Hutę z Krakowem w al. Jana Pawła II, Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich nie wywiązuje się z zapowiedzianych terminów i nie oddaje do użytku zamkniętej jezdni w al. Pokoju. Mimo sprzyjających warunków atmosferycznych nie są tu prowadzone żadne prace wykończeniowe, a wystarczyłoby tylko położyć dywanik asfaltowy.

Sami decydujemy o kształcie naszej dzielnicy

W związku z trwającymi pracami nad programem zagospodarowania przestrzennego Dzielnicy XVIII (Nowa Huta), Rada Dzielnicy zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców o zgłaszanie własnych pomysłów i planów dotyczących tej problematyki. Projekty należy kierować pod adresem Biura Rady: os. Centrum B, bl. 6.

Naprawianie przełomów

Z początkiem br. drogowcy przystąpili do naprawiania tzw. przełomów, czyli dziur w al. Solidarności. Faktem jest, że nawierzchnia tej reprezentacyjnej alei prowadzącej do HTS jest w fatalnym stanie. Może ta doraźna „latanina” poprawi komfort jazdy po tej jezdni. Chociaż nie ulega wątpliwości, że przydałby się tu kapitalny remont.

Kierownictwu ZK-K2, kolegom, orkiestrze Huty T. Sendzimira i wszystkim, którzy okazali serce w związku z pogrzebem mojego MEŻA
Adama BARZYKA
serdecznie dziękuję
ZONA z RODZINĄ

Składam serdeczne podziękowanie pracownikom Wydziału T9 za pomoc w zorganizowaniu i udział w pogrzebie mojego MEŻA
Andrzeja CIESŁI
Dziękuję wszystkim, którzy tak licznie przybyli, aby towarzyszyć Mężowi w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku
ZONA WŁADYSŁAWA CIESŁA i RODZINA

Czy bary mleczne ocaleją?

Wszystkie znaki na niebie mówią, że nowohuckie bary mleczne ocaleją. Chociaż, będzie to całkiem pewne, gdy stosowny dokument dotyczący lokali i dotacji, znajdzie się w rękach dyrekcji PSS. Na razie PSS jest w posiadaniu pisma Urzędu Miasta Krakowa, Wydziału Budynków, z informacją, że bary: „Centralny” (przy pl. Centralnym), „Szkolny” (os. Na Skarpie), „Północny” (os. Teatralne), „Bieńczycki” (os. Kazimierzowski) — decyzją Zarządu Miasta zostają wyłączone spod przetargu. Oświadczą się również, że zostaną ujednolicone stawki czynszowe w tych lokalach, w całym mieście.

Kierownictwo PSS zwróciło się jednocześnie do PGM (przedstawiając decyzję władz miasta) o przedłużenie umów najmu lokali na czas nieokreślony, z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia. Oczekuje się też stosownego rozporządzenia co do dotacji i wielkości dopłat. Bary bowiem w związku z podwyżkami energii, a zwłaszcza centralnego ogrzewania znajdują się na krawędzi bankructwa.

Cała grupa ludzi biednych, rencistów, emerytów, a także smakoszy jarskich potraw liczy na to, że ocaleją te placówki serwujące smaczne i niezbyt drogie posiłki.

(R)

Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

„KAMI” w os. Krakowiaków

Ten sklep spożywczy istnieje od początku lat osiemdziesiątych, początkowo pod firmą „Igloopol”, później „Vitameks” a od 9 grudnia ub. r. przejął go spółka pracownicza „KAMI”. Na szczęście mogło do tego dojść dzięki Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka”, która z myślą o swoich członkach mieszkających w okolicznych domach nie bawi się w „huczną” prywatyzację z „wielkimi” przetargami, a stwarza warunki do pozostawienia w swoich zasobach placówek handlowych potrzebnych mieszkańcom.

Współwłaścicielki spółki „KAMI” Lucyna Kajdas i Mirosława Prażmowska pra-

cowały w tym sklepie od początku jego istnienia. Znają swoich klientów od lat. Wiedzą, że w sąsiadujących blokach mieszka dużo rencistów i emerytów, dlatego starają się stosować minimalne marże tak, aby nie uderzyć po kieszeni kupujących. Mają ambicję z całą poprzednią załogą prowadzić dobry sklep osiedlowy w którym będzie można kupić tanio najpotrzebniejsze artykuły spożywcze i chemii gospodarczej. Sklep kontynuuje tradycję sprzedając nadal w dużym wyborze mrożonki, jest tu coraz więcej wędlin z prywatnych masarni i znakomite pieczywo z piekarni Nogicia.

(sp)

„Sylwester” w punkcie paszportowym

Jeszcze w Sylwestra w Punkcie Paszportowym w Nowej Hucie ustawiała się kolejka. Przyjęto wtedy rekordową liczbę wniosków — aż 333.

— Nie jestem pewien, czy w ciągu najbliższego roku wyjadę za granicę — mówi robotnik z HTS — ale rozłożyła mnie zapowiadana podwyżka i postanowiłem że muszę „zaoszczędzić” te 200 000 zł. Czekam już 2 godz.

A wszystkiemu winna była telewizja. W „Wiadomościach” zapowiedziano znaczne podwyżki opłat paszportowych — nie podając jednak terminu. Z miejsca więc rodacy przypuścili szturm na punkty paszportowe. Trudno zresztą się dziwić. Zapowiedziano zwyczajne opłaty zwykłych z 300 000 do 500 000 zł za paszport, ulgowych zaś — ze 150 000 do 250 000. I ci, którzy zdecydowali się złożyć wniosek o paszport w nowym roku tyle zapłacili. Poza ceną zasady przyznawania paszportów nie uległy zmianie.

O istnym obłożeniu urzędu w końcu ub. roku niech świadczą cyfry: w listopadzie przyjęto 1406 wniosków, natomiast w grudniu — 2952.

— W drugiej połowie grudnia wydłużyliśmy pracę punktu, wnioski przyjmowały non-stop 3 pracownice. Ze względu jednak na wzmożone zainteresowanie klientów musieliśmy wydłużyć termin oczekiwania na paszport — powiedziała nam Halina Placzek, kierownik Punktu Paszportowego w os. Centrum B. — Termin ten uległ wydłużeniu z 9 dni do trzech tygodni. Myślę jednak, że jest to sytuacja przejściowa, bowiem Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego, któremu podlegamy został dostawiony zasypany wnioskami. W styczniu liczba petentów spadła — dziennie przyjmujemy około 110 osób i myślę, że wkrótce wrócimy do terminów dziesięciodniowych, choć ustawowy termin wynosi miesiąc.

(kl)

Przetargowe przepychanki

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W Nowej Hucie PSS wystąpiło do Zarządu Miasta o wyłączenie spod przetargów barów mlecznych oraz 8 lokali spośród 38 przeznaczonych na przetarg. Pozytywnie jedynie uwzględniono prośbę w sprawie barów mlecznych, które wraz z 14 jeszcze innymi lokalami zostały w Nowej Hucie wyłączone z przetargów. Oprócz barów mlecznych są to pralnie PSP, placówki handlowe Międzywojewódzkiej Sp-ni Inwalidów oraz pojedyncze inne lokale jak np.: sklep drzewny oraz z nasionami w os. Zielonym.

Na przetarg celowościowy przekazano w Nowej Hucie 53 lokale chroniąc głównie sklepy branży spożywczej, nabiałowej, warzywnej, mięsnej, aptekę w os. Szkolnym oraz niektóre usługi jak np. tapicerskie w os. Góralski, szklarskie w os. Teatralnym i Kolorowym czy zakład krawiecki w os. Kalinowym. Do wynajęcia w drodze przetargu nieograniczonego przeznaczono 43 lokale głównie po „Domarzu”, PSS Spółem, RSW, PHS. Nie obronił się również sklep zielarski „Herbapolu” w os. Zgody.

Od 2 stycznia przyjmowano w PGM oferty wraz z wpłaconymi kwotami wadium, ale już nazajutrz, tj. 3. wstrzymano te działania w wyniku zawieszenia przetargów przez Prezydenta Miasta do sesji Rady m. Krakowa, która odbywa się dzisiaj, tj. 10.01. Wcześniej w środę i czwartek odbyły się spotkania radnych z przedstawicielami Spółem z Podgórze, Krowodrzy i Nowej Huty. Nie przyniosły one jednak satysfakcjonujących stron rozwiązań. Spółem oczekuje przynajmniej wstrzymania przetargów na niektóre swoje lokale tak, aby nie wyrzucić na bruk kilkuset pracowników. Ponadto wiele społeczeńskich załóg liczy na ewentualne preferencje przy przejmowaniu lokali przez spółki pracownicze. Obecny regulamin daje pewne możliwości, ale pracownicy muszą zaakceptować najwyższą stawkę wylicytowaną na przetargu. Wtedy mają prawo pierwszeństwa przy wynajęciu lokalu w którym pracują. Obawiam się, że ten pseudoprzywilej nie uchroni ich przed utratą miejsca pracy. Biorąc pod uwagę doświadczenia z poprzednich przetargów gdzie niektórzy „napaleni” kontrahenci licytowali zawyżone stawki za metr, a potem rezygnowali z wynajęcia lokalu, istnieje niebezpieczeństwo że spółki pracownicze nie wytrzymają sztucznie zawyżonej konkurencji. Efekt tego może być taki, że będą stały puste lokale jak np. w os. Jagiellońskim (po Otecie) a ludzie utracą pracę. Wydaje się, że biorąc pod uwagę interes klientów, pracowników dotychczas uspołecznionych sklepów jak również samego miasta które nie ma żadnego pożytku z pustych lokali trzeba znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkie strony.

(sp)

INWENTARYZACJA I PUSTE PÓŁKI SKLEPOWE

Przedłużone święta handlowców?

Pierwsze dni Nowego Roku należały do napiętych we wzajemnych stosunkach pomiędzy handlowcami i klientami. Spowodowane to było ruchami cen w górę oraz wyraźnym oczekiwaniem handlowców na bieg wydarzeń.

Najbardziej przykłą niespodzianką dla klientów były braki podstawowych artykułów żywnościowych takich jak pieczywo, nabiał czy wędliny. Wynikało to chyba również nie tylko z asekuracji producentów i hurtowników ale faktu przedłużenia sobie przez nich okresu świątecznego. Na szczęście niektórzy prywatni właściciele sklepów spożywczych i masarni „stawali na głowie” starając się pozyskać świeży towar. Do takich solidnych handlowców należał m. in. Tadeusz Leśniak, który do swojego sklepu wędliniarsko-mięsnego na pl. Bieńczyce wywoził aż z Bobowej.

(sp)

DOM HANDLOWY „QQ” os. Niepodległości 3, pawilon handlowy I piętro poleca zabawki dla dzieci: gry, puzzle, klocki, maskotki, przytulanki, samochody majorette i match boxy oraz rewelacyjne transformery, a także duży wybór artykułów papierniczych i przyborów do pisania w tym m. in.: zeszyty, pisaki, długopisy, pióra tradycyjne i kulkowe.

Przyjdź do nas a zrobisz udane zakupy.

Amerykańska Polonia — na rzecz Hospicjum

Doroczny bal charytatywny jaki zorganizowali państwo Tyszkiewiczowie w Stanach Zjednoczonych cieszył się ponoć dużym zainteresowaniem. Hrabina Hanna Tyszkiewicz oświadczyła, że dochód z balu zasili Fundację Zakonu Rycerskiego św. Łazarza, z intencją wspomnienia budowy w Nowej Hucie obiektu Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum. Budowa postępuje dzięki

społecznej ofiarności. Obecnie — jak informuje inż. Antoni Rzepka kierujący pracami budowlanymi — czyni się przygotowania do robót dachowych. Zlecone zostały one nowohuckiemu Mostostalowi. Ta renomowana firma wykona całą konstrukcję dachową. Pan Rzepka sądzi, że wykonawcy uporają się z tym — jeśli pogoda będzie sprzyjać — do końca marca. Następny etap — to prace stolarskie. Tegorocznego lata budynek już będzie mieć drzwi i okna.

(R)

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy: Elżbieta Tośza. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99. Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S” kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. Prezes: Jan L. Franczyk. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu 358835.

Wiecej do budżetu —
mniej do żołądka?

W gardła nasze

„Przeciaki” informacyjne sprawiły, że w ostatnią sobotę przed podwyżką cen krajowe wódki zniknęły z punktów sprzedaży alkoholu. Od poniedziałku — 6 bm. produkty „Polmosu” zdrożały o około 20 proc. I tak „wyborowa” (38 proc.) kosztuje dziś 46 000 zł (zdrożała z 38 500), „krakus” — 49 000 (z 41 000), „extra żytnia” — 48 000 (40 000) spirytus rektyfikowany — 106 500 (z 89 500 zł). Zdrożały też wódki kolorowe. Za „wiśniak na rumie” zapłacić dziś trzeba 39 000 zł (z 32 000), a za „po-lish sherry” — 35 000 (z 29 000 zł). Więcej płacimy też za preferowane przez słabą pleć — kremy. Te — kiedyś kosztowały 19 500, dziś — już o 5 000 zł więcej.

Nie zmieniono cen na piwo, wino i wódki zagraniczne, a także koniaki. Dlatego też w poniedziałek najczęściej (przynajmniej na stoisku z alkoholi-ami PHS-u w os. II Pułku Lotniczego) wykupywano 1-litrowy spirytus holenderski „Kornski”, w „starej” cenie 140 000 zł. Ruch, ze wzmoczonego w ub. piątek i sobotę (sprzedawcy oceniają, że sprzedawano wtedy pięciokrotnie więcej butelek wódki niż normalnie) wyraźnie zmalał. Dostawa wódek czystych — około 600 butelek — dotarła tu dopiero w południe, a do wieczora „spragnieni” wykupili z tego około połowę.

(kl)

Sonda „GTN”

Czego oczekuje w nowym roku?

...ZEBY NIE UCIERPIAŁ
CZŁOWIEK CHORY

— Przed służbą zdrowia generalna reforma, potrzeba reorganizacji, zmian w ubezpieczeniach i złamanie monopolu ubezpieczeniowego... Słowem, wielka robota, która powinna się rozpocząć od wysokiego pulapu, na szczeblu województwa. Chciałbym, by w tym wszystkim nie ucierpiał człowiek chory, żeby trudności finansowe nie odbiły się na warunkach leczenia, na jakości usług medycznych.

Oczekuję też żeby ludzie rządzący przestali politykować, a na serio i mądrze zajęli się sprawami gospodarczymi, bo przujdzie wiatr i wszystko zmiecie...

Dr ZBIGNIEW PUDLIK

...WIEKSZEJ PRZEZORNOŚCI NA STANOWISKU PRACY

— W ubiegłym roku, tylko w grudniu na terenie Huty im. Sendzimira zdarzyło się pięć ciężkich wypadków piesznych, a przecież nie było jakiegokolwiek specjalnego nadzoru. Zaczynam więc ludziom wskazywać na niebezpieczeństwo. Natomiast prywatnie życzyłbym sobie mniej kłopotów zdrowotnych...

ANDRZEJ STANKIEWICZ

Główny inżynier ds. bhn
w HTS

KRH

Solidarność

Nareszcie! — chciałoby się głośno westchnąć. Nareszcie Huta wejdzie w stabilny system zarządzania. Dyrektor Jerzy Knapik zgodził się bowiem przejąć kierowanie HTS. Podejmuje się tej roli co najmniej o półtora roku za późno, w szczególnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Nie

z nami a premiera było to nie wystarczające: chcieli ponownie podnieść ten problem podczas zaplanowanego spotkania Mariana Jurezyka z Janem Olszewskim. W ogóle zastanawiam się w tym momencie, czy mieli moralne prawo szafować zdrowiem tylu ludzi? Rozumiem, kończył się 23. grudnia termin zgłoszenia list członków „Solidarności 80” do dyrekcji w celu uzyskania odelegowania do pracy społecznej i „Solidarność 80” na ten czas nie wykazała się stosowną ilością członków, ale czy jest to najlepszy powód ogłaszania głodówki? Nie mogę nie wyjawiać takiej wątpliwości, skoro pierwszy postulat organizatorów głodówki to brak zgody na zarządce komisarycznego w HTS. Czy zatem dalej mieliśmy być bez dyrektora? Nie dziwię się więc Jerzemu Knapikowi iż postawił warunek podpisania kontraktu z ministerstwem: przerwanie tej zupełnie niepotrzebnej głodówki. I żeby już nie było

Decyzja Jerzego Knapika to dopiero pierwszy krok na drodze do uratowania huty. Uratowania przede wszystkim naszych miejsc pracy, które wcale nie muszą być utracone z powodu części surowcowej czy braku COS-u. To dalsza perspektywa. Dziś, już za parę dni, huta może stanąć bez strajku, bo braknie węgla, rudy, bo wyłączą nam prąd... bo nie mamy pieniędzy! Na wypłaty i na COS. A tak zupełnie na marginesie, to chciałbym zapytać, z którymi polskimi bankami przeprowadziła dyrekcja huty mezytaryczne rozmowy na temat stworzenia konsorcjum bankowego w celu przejęcia kredytu niemieckiego? Niech sobie odpowiedzialni za te sprawy ludzie po przeczytaniu tych słów położą rękę na sercu i powiedzą: tak, zrobiliśmy wszystko co było w naszych możliwościach.

Niech podobnie uczynią organizatorzy głodówki, Marek Kucia i Andrzej Szewczuk.

Nadzieja z pytaniami

oznacza to, że nie chciał wcześniej kierować Huta. Wręcz przeciwnie: stanął nawet swego czasu do konkursu, lecz wtedy w hucie było zapotrzebowanie na... niekompetencję. Kosztowało nas to bardzo dużo i właściwie zastanawiam się czy nazwiska winnych nie powinny być ujawnione. Bo przecież nie krasnoludki doprowadziły do tej zapaści w HTS!... Także odejście Jerzego Knapika z Huty przed rokiem nie wzięło się samo z siebie. Myślę, że o tych sprawach należy też kiedyś powiedzieć całą prawdę, zwłaszcza, że powiedziano już i napisano wiele kłamstw.

Dziś za najcenniejsze uważam jednak opracowanie przez Jerzego Knapika założeń do programu naprawczego. Jeszcze w końcu ubiegłego roku program ten został przyjęty przez ministra przemysłu Andrzeja Lipkę. Zawarte jest w nim istnienie zmodernizowanej części surowcowej jak i budowa linii ciągłego odlewania stali. Gwarantuje to, że Huta będzie mogła egzystować ekonomicznie. Z takim myśleniem zgodził się także, już 3 stycznia, premier Olszewski. Dla organizatorów głodówki, pomimo że ich przedstawiciel był

najmniejszej wątpliwości: jest pluralizm, coś do jego powstania przyłożyłem się, w hucie działa już kilka związków zawodowych, więc niby dlaczego miałyby nie działać „Solidarność 80”? Nie o to jednak tu szło. Pan Marek Kucia, pan Andrzej Szewczuk — nie protestowali, gdy hutę prowadzono do zagłady. Nie reagowali i nie reagują na patologię zaistniałą w systemie ekonomicznym huty, na ogromne straty i niedbalstwo wielu ogniw administracji dyrekcyjnej i wydziałowej. I bez niedomówień: to nie KRH była obrońcą pana Borka, lecz właśnie oni.

Jeśli zatem kryzys w HTS, i słuszne niezadowolenie ludzi ma być okazją do odwrócenia uwagi od rzeczywistych powodów i przyczyn tego kryzysu, to ja w takich sytuacjach milczeć nie mogę. Nie może tak się zachowywać każdy uczyliwuch, a przecież zdecydowana ich większość to tacy właśnie ludzie, bez względu na to do jakiego związku zawodowego należą, czy jaką wyznają opcję polityczną. Nagłośnieniem propagandowym nie możemy zaciemnić własnych, tu w hucie powstałych zaniedbań.

nec i stwierdzą: tak szło nam nie o nasze pozycje osobiste. Niech w końcu niektórzy dziennikarze, zwłaszcza z „Gazety Wyborczej”, ale głównie ci z Warszawy i radia RMF uczynią podobnie i stwierdzą, że byli do końca rzetelni w informowaniu o tej głodówce. I jeszcze jedno, ponownie zadane pytanie: dlaczego pierwszy postulat głodujących brzmiał: nie zgadzamy się na zarządce komisarycznego. Przecież organizatorzy głodówki wiedzieli, że w obecnej sytuacji ekonomicznej huty jest to jedyna prawna możliwość rozwiązania tego problemu.

Oczywiście mógłbym jeszcze szukać odpowiedzi na takie pytanie: dlaczego z takim uporem Rada Pracownicza walczyła z kandydaturą Jerzego Knapika. Te wszystkie kwestie pozostawiam bez odpowiedzi. Cenię bowiem inteligencję Czytelników.

Zakończę tylko pewną propozycją. Przeczytajcie „Podróż Guliwera” Swift’a. Tam dwa państwa toczyły wojnę o to, z której strony należy stłuc ugotowane jajko. No, ale Huta to przecież nie ugotowane jajko...

Mieczysław GIL

KOMUNIKAT KOMISJI ROBOTNICZEJ HUTNIKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W dniu 3 stycznia 91 r. Premier Jan Olszewski w obecności: Ministra Przemysłu i Handlu Andrzeja Lipki i Szefa CUP Jerzego Eysmonta przyjął przedstawicieli Huty im. T. Sendzimira. W spotkaniu zorganizowanym na prośbę KRH NSZZ „Solidarność” uczestniczyli: mgr inż. Jerzy Knapik, mgr inż. Ryszard Kaczor, mgr Teresa Wiz, mgr inż. Andrzej Ręczyński oraz przedstawiciele Związków Zawodowych Mieczysław Kucharski i Janusz Lemański. KRH reprezentowana była przez Mieczysława Gila i Władysława Kieliana.

Po przedstawieniu obecnej sytuacji w HTS oraz konieczności uzyskania pomocy ze strony rządu stwierdzono, że postępowanie naprawcze umożliwi opracowanie programu, który może Huta postawić na nogi.

Założenia programu naprawczego przyjęte przez Ministra Przemysłu przewidują istnienie COS i m.in. na realizację tej inwestycji są oparte. Ponadto przewidują również zawiązanie egzekucji należności budżetowych oraz ratelną spłatę zaległych podatków.

Program naprawczy, który zostanie opracowany w najbliższym czasie opierać się będzie na przyjętych założeniach.

W czasie spotkania Minister Przemysłu i Handlu stwierdził, że uzgodnił z Ministrem Finansów zasady postępowania naprawczego oraz, że na tej podstawie mgr inż. J. Knapik odbierze nominację na Zarządcę HTS w dniu 6.01.92 r.

Z innych spraw — Władysław Kielian przekazał Premierowi protest KRH NSZZ „Solidarność” dotyczący podwyższenia cen energii informując jednocześnie o ciężkich warunkach egzystencji pracowników.

W przyszłym tygodniu zatem należy się spodziewać najważniejszych decyzji dla Huty i dla nas wszystkich decyzji. Aby szansę tę wykorzystać potrzebny jest u nas spokój — bez awantur, protestów, strajków głodowych, które jak do tej pory powodują wyłącznie zagrożenie zdrowia i utrudniają prowadzenie negocjacji.

Pomóżmy zatem wreszcie sami sobie.

Kraków dn. 4 stycznia 1992 r.

XII WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KOMISJI ROBOTNICZEJ HUTNIKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” odbędzie się 11 stycznia 1992 r. a nie jak podawaliśmy w poprzednim numerze „Głosu” 10 stycznia. Powodem zmiany terminu jest wyznaczenie na dzień 10.01.92. posiedzenia Rady Miasta Krakowa, które poświęcone będzie Hucie T. Sendzimira.

Tak właśnie zatytułował swój komentarz opublikowany w „Gazecie Krakowskiej” 8 stycznia br., red. Jerzy Pałosz. Przedstawił w nim pewien punkt widzenia na sprawę dobierania sobie przez ministrów, własnych współpracowników na zasadzie politycznej koherencji.

Temat został wywołany zapowiedzią zwolnienia z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, podsekretarza stanu, pani Joanny Staregi-Piasek. Argumentem stała się jej przynależność do Unii Demokratycznej.

Kończąc swój tekst red. Pałosz przy użyciu wersalików pisze długie i groźne brzmienie zdanie: JESLI WIĘC KAZDORAZOWA ZMIANA KUALICJI RZĄDZĄCEJ BĄDZIE POCIAGAŁA ZA SOBĄ POLITYCZNĄ WERYFIKACJĘ ADMINISTRACJI, TO SKUTKI TEGO SĄ ŁĄTWE DO PRZEWIDZENIA.

Cóż... Nie jest to wszystko takie jednoznaczne. A skutki niekoniecznie muszą być takie, o jakich myśli przerażony redaktor Pałosz. Być może orientuje się on, że w kraju tak nieźle zorganizowanym i demokratycznym jak Stany Zjednoczone, każdorazowa zmiana prezydentury pociąga za sobą wymianę całej ekipy administracji — i to nie tylko w Waszyngtonie. I jak na razie, nie z tego powodu za Wielką Wodą się nie zawałilo. Nie zawałilo się i u nas. Tym bardziej, że zmiana rządu nie pociąga za sobą wymiany wszystkich wojewodów i wicewojewodów. Do modelu amerykańskiego jeszcze nam więc daleko. Tym bardziej więc nie podzielam obaw redaktora Pałosza.

Jestem świadom natomiast, że „Krakowska” ma prawo bronić wszystkich „na lewo od centrum” (no... może z wyjątkiem Millera). Dlatego na przykład rozumiem dramatyczną obronę Olgi Lipińskiej. Skądinąd rozumiem też, że przykro jest patrzeć jak członkowie Unii (nie poddając w wątpliwość ich, często bardzo wysokich, kwalifikacji zawodowych) opuszczają ministerialne gabinety. Ale cóż? Skoro się jest w opozycji, a jednocześnie ustami sekretarza generalnego UD, Piotra Nowiny-Konopki ogłasza się, że gabinet Olszewskiego jest „tworem od początku chorym”... trudno oczekiwać, że ministrowie będą mieć zaufanie do swoich utraconych współpracowników.

Tydzień

Polityczne

weryfikacje

FIKACJE ADMINISTRACJI, TO SKUTKI TEGO SĄ ŁĄTWE DO PRZEWIDZENIA.

Cóż... Nie jest to wszystko takie jednoznaczne. A skutki niekoniecznie muszą być takie, o jakich myśli przerażony redaktor Pałosz. Być może orientuje się on, że w kraju tak nieźle zorganizowanym i demokratycznym jak Stany Zjednoczone, każdorazowa zmiana prezydentury pociąga za sobą wymianę całej ekipy administracji — i to nie tylko w Waszyngtonie. I jak na razie, nie z tego powodu za Wielką Wodą się nie zawałilo. Nie zawałilo się i u nas. Tym bardziej, że zmiana rządu nie pociąga za sobą wymiany wszystkich wojewodów i wicewojewodów. Do modelu amerykańskiego jeszcze nam więc daleko. Tym bardziej więc nie podzielam obaw redaktora Pałosza.

Jestem świadom natomiast, że „Krakowska” ma prawo bronić wszystkich „na lewo od centrum” (no... może z wyjątkiem Millera). Dlatego na przykład rozumiem dramatyczną obronę Olgi Lipińskiej. Skądinąd rozumiem też, że przykro jest patrzeć jak członkowie Unii (nie poddając w wątpliwość ich, często bardzo wysokich, kwalifikacji zawodowych) opuszczają ministerialne gabinety. Ale cóż? Skoro się jest w opozycji, a jednocześnie ustami sekretarza generalnego UD, Piotra Nowiny-Konopki ogłasza się, że gabinet Olszewskiego jest „tworem od początku chorym”... trudno oczekiwać, że ministrowie będą mieć zaufanie do swoich utraconych współpracowników.

Jan L. FRANCZYK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 stycznia 1992 r. zmarł tragicznie w Andrychowie

mgr inż. JERZY BORGOSZ

Zmarły był długoletnim pracownikiem Huty im. T. Sendzimira i Huty Katowice. Zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk, między innymi był Głównym Energetykiem HTS i HK. Tracimy znakomitego fachowca i wspólnego koleżkę.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Najbliższym zmarłego składają współpracownicy z Pionu DTE.

Z głębokim żalem zagniemy zmarłego tragicznie w dniu 2 stycznia 1992 r.

mgr inż. JERZEGO BORGOSZA

zasłużonego, długoletniego pracownika hutnictwa, byłego głównego energetyka Huty Katowice i Huty im. T. Sendzimira, wieloletniego aktywnego działacza Stowarzyszenia Elektryków Polskich, byłego prezesa Oddziału Nowohuckiego i członka Zarządu Głównego SEP. Żegnamy wybitnego inżyniera, serdecznego przyjaciela i koleżkę.

Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Zarząd Oddziału Nowohuckiego

Koleżance

JANINIE OSADCOW

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają koleżanki i koledzy z Zakładu Informatyki.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci

inż. MARKA GEBAUERA

składa Kierownictwo oraz pracownicy ZB/B12

Kol. mgr. inż.

MARKOWI ZAWADZKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Ojca składają:

Kierownictwo Pionu DL oraz koleżanki i koledzy z Działu Wynagrodzeń LZ3

Jerzy Knapik został zarządcą komisarycznym HTS. Hutę czeka program naprawczy

Przetrwanie przedsiębiorstwa — najważniejsze

We wtorek, 7 bm. JERZY KNAPIK prowadził rozmowy z ministrami przemysłu i handlu oraz finansów. W ich trakcie definitywnie przesądzony został dalszy sposób zarządzania Huta im. T. Sendzimira. Przypominamy, że huta nie miała dyrektora od wiosny ubiegłego roku, a tymczasowość w zarządzaniu przedłużała się w nieskończoność. Cieszy nie tylko fakt, że mamy wreszcie gospodarza, ale również osobiste zainteresowanie premiera Jana Olszewskiego sprawami nowohuckiego przedsiębiorstwa. Pozwala to z optymizmem spoglądać na przyszłość huty. Powodów do takiego optymizmu brakowało nam ostatnio chyba najbardziej. W środę rozmawialiśmy z zarządcą komisarycznym HTS, jej nowym dyrektorem Jerzym Knapikiem.

— Proszę przyjąć gratulacje i podzielić się wrażeniami z wczorajszych rozmów w Warszawie. Jaka będzie pańska rola w hucie?

— Podpisałem się pod zarządzeniem dwóch ministrów, finansów oraz przemysłu i handlu, które wprowadza postępowanie naprawcze w hucie i wyznacza mnie na realizatora tego postępowania. Jako realizator postępowania naprawczego mam obowiązki i oczywiście prawa dyrektora przedsiębiorstwa, przejąłem również obowiązki samorządu pracowniczego. Zarządzenie zobowiązuje mnie do stworzenia programu naprawczego. Zastrzegłem sobie, aby ten program mógł być budowany w oparciu o wcześniej przedstawione przeze mnie założenia, zaakceptowane przez ministra przemysłu i handlu.

Cieszę się, że wreszcie przerwany został stan tymczasowości w zarządzaniu. Moje zadania określono dość precyzyjnie, także czas niezbędny do przeprowadzenia postępowania naprawczego. Poza tym wierzę, że działania osłonowe rządu, które zostały podjęte jako stworzenie szansy dla opracowania racjonalnego programu naprawczego, zostaną wykorzystane. Myślę, że możemy się spodziewać konkretnych decyzji w najbliższych dniach.

— Proszę powiedzieć od czego pan zaczyna? Na brak roboty chyba pan nie będzie narzekał?

— Przewiduję oczywiście restrukturyzację huty, a także modernizację techniczną w pełnym cyklu produkcyjnym. Hutnicy nie powinni jednak się denerwować, ponieważ restrukturyzacja organizacyjna nie będzie zakładała żadnych drastycznych zwolnień pracowników. Chcemy natomiast wokół huty tworzyć samodzielne podmioty gospodarcze, na bazie hutniczego majątku. Wszystkie te samodzielne jednostki mogą przecież w kooperacji z hutą przynosić zysk. Docelowo hutę rozumiem jako wyodrębnioną linię stali, wzbogaconą o niezbędne zaplecze.

— Bardzo to przypomina strukturę holdingową preferowaną kiedyś przez dyrektora Zygmunta Borka.

— Przedstawioną wyżej koncepcję prezentowałem już w moim programie podczas konkursu na stanowisko dyrektora HTS w roku 1990. Teraz jest ona oczywiście trochę zmodyfikowana. Jedno wydaje mi się pewne, ta koncepcja jest obecnie jedyną, którą można zrealizować. Będzie to jednak wymagało sporo czasu, spokoju i pieniędzy.

— Czas ostatnio nie pracuje na korzyść huty, spokojno dawno tutaj nie było, a pieniądze również nie ma w nadmiarze. Czy zatem łatwo będzie pozyskiwać się do kupy i wyjść na prostą?

— Najważniejsza wydaje się sprawa przetrwania przedsiębiorstwa, które znalazło się, nie ma co ukrywać, w bardzo krytycznej sytuacji finansowo-ekonomicznej. Mam nadzieję, że uda nam się pomyślnie przeprowadzić postępowanie naprawcze, ale musimy sobie uświadomić fakt, że jeżeli nie zdołamy rozwiązać najbardziej palących problemów huty, to pamiętając o spadającej rentowności i zablokowaniu kont bankowych, możemy doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie dopływu surowców, materiałów i energii. To bardzo poważne zagrożenie. Mam nadzieję, że po rozmowach w Ministerstwie Finansów, na prośbę niektórych należności budżetowych. Pozwoli to nam odblokować konta bankowe i skierować wpływy ze sprzedaży naszych wyrobów na normalną działalność produkcyjną.

Także wewnątrz huty niezbędne będą pewne zmiany. Musimy poprawić dyscyplinę. Bardzo ważna, moim zdaniem, jest odbudowa autorytetu dozoru technicznego wszystkich szczebli, ci ludzie powinni kierować zakładami, a często boją się zdecydowanie zająć konkretne stanowisko.

— Biorąc pod uwagę najlepsze nawet programy i ich wykonanie, trudno czekać na cuda w sytuacji, kiedy cała polska gospodarka robi bokami. Czy można się spodziewać kolejki po nowohucką stal?

— Gospodarka musi wyjść z dolki, w którym się znajduje, nie ma dla tego alternatywy. Wprawdzie spadło zapotrzebowanie polskiej gospodarki na stal, ale proszę pamiętać, że i nasza produkcja się zmniejsza. Teraz zakładamy wyprodukowanie około 2,5 mln ton stali rocznie, a przecież kiedyś robiliśmy 6,7 mln ton. Powinniśmy więc sprzedać naszą produkcję. Mam jednocześnie nadzieję, że antyrecesyjny program rządu spowoduje wzrost koniunktury na nasze wyroby.

— Coraz głośniejszy mówi się, że warszawski Bank Handlowy nie chce udzielić gwarancji na niemiecki kredyt, potrzebny do finansowania kontraktu na linię

do ciągłego odlewania stali. Zbliża się termin wejścia tego kontraktu w życie. Czy nie jest on zagrożony?

— Będziemy musieli negocjować z Niemcami przesunięcie terminu wejścia kontraktu w życie. Mam wstępne obietnice strony niemieckiej, że warunki kontraktu nie zostaną zmienione. Liczę więc, że szybko uda się nam przygotować wszystkie potrzebne, wymagane od nas, dokumenty, które są niezbędne dla uzyskania gwarancji rządowych.

— A więc przynajmniej ze strony rządu nie musimy się obawiać jakichś kolejnych, radykalnych zmian polityki wobec HTS?

— Wszystkie moje rozmowy w Warszawie, szczególnie z premierem, wskazują na jednoznaczność stanowiska rządu w sprawie istnienia huty w pełnym cyklu produkcyjnym. Wierzę, że dalsze działania rządu będą zgodne z tymi zapewnieniami.

— Spotkał się pan z przedstawicielami związków zawodowych działających w hucie. Czy możemy oczekiwać dobrej współpracy?

— Niestety nie wszyscy byli obecni, koledzy z „Solidarności '80” są po prostu w szpitalu. Bardzo im współczuję i życzę szybkiego powrotu do zdrowia, będą przecież potrzebni. Obiecuję częste, w każdym tygodniu, spotkania ze związkami. Przy obecnej formule zarządzania będzie to jedyny kontakt z organizacjami reprezentującymi załogę. Będziemy wymieniali poglądy, będę słuchał związkowców uważnie. Chcę jednak podkreślić dobrą wolę wszystkich związków, które zadeklarowały chęć współpracy, chęć tworzenia klimatu dobrej roboty i uczestniczenia w realizacji programu naprawczego.

— Po dwóch latach przerwy, powraca pan na stare śmieci. Podobno należy pan do tych, którzy nie mogą (i chyba nie chcą) uwolnić się od huty. Czy nie lubi się pan podjętego przez siebie zobowiązania?

W hucie spędziłem wiele lat, przechodząc od mistrza do dyrektora. Uważam, również ostatnie dwa lata pracy w Uniwersale za pożyteczne. Sporo się nauczyłem, jakby z innego punktu widzenia. Czy się nie boję? Rzeczka głupca nie bać się i iść, tchórza bać się i nie iść, a mężczyzna boi się, ale próbuje sprostać postawionemu przed nim wyzwaniu. Ja nie będę likwidatorem huty, widzę dla nas wszystkich szansę, możemy wszyscy jej pomóc. Po zrealizowaniu całości programu modernizacyjnego i restrukturyzacyjnego powinno to być wysoko rentowne przedsiębiorstwo, produkujące bardzo dobre wyroby.

— Tego właśnie panu i całej załodze huty życzymy.

Strajk głodowy zawieszony

wdrożeniu Linii Ciągłego Odlewania Stali”.

Takiej treści komunikat poszedł w świat późnym wieczorem w poniedziałek, 6 bm. Dzień później Jerzy Knapik został zarządcą komisarycznym HTS (rozmowa z nowym dyrektorem wyżej). Powoli sytuacja w hucie się normalizuje, bo przecież ewentualne akcje protestacyjne, zapowiadane przez związkowców, nie dotyczą bezpośrednio problemów hutniczych.

Bez względu na ocenę grudnia decyzji hutniczej „Solidarności '80” o podjęciu strajku głodowego, trzeba przyznać, że ten protest bardzo wyraźnie przyczynił się do zainteresowania się opinią publicznej sprawami HTS. Wprawdzie hutnicy od wielu miesięcy prowadzili bezowocny dialog z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, ale dopiero głodówka przerwała impas. Do gry dołączył również premier Jan Olszewski. Pozwala to mieć nadzieję, że huta nie została jeszcze spisana na straty.

Z docierających do nas wieści wynika, że strajk głodowy cieszył się poparciem hutników, którzy docenili poświęcenie kilkunastu swoich kolegów. Strajkujący odbierali z różnych stron dowody

solidarności. Dziwi jedynie negatywna postawa zarządu Komisji Robotniczej Hutników, zwłaszcza że wśród głodujących byli też członkowie „Solidarności”. Wewnętrzne spory i stosunek do formy protestu to jedno, a umiejętność zachowania się „z twarzą” to drugie. Zupełnie inną postawę zajął zarząd NSZZ Pracowników HTS, chociaż przeciw również dla siebie wybrał inną formę protestu. Poniżej publikujemy treść uchwały w tej sprawie.

**Uchwała nr 1
Zarządu NSZZ
Pracowników HTS z
dnia 7 stycznia 1992 r.**

Ostatnie dni przyniosły szereg ważnych spotkań i rozmów z przedstawicielami rządu i władz na temat aktualnej i przyszłej sytuacji Huty. Szczególnie ważne znaczenie miało spotkanie przedstawicieli Zarządu HTS i organizacji związkowych Huty z premierem J. Olszewskim w dniu 3 stycznia br. w Warszawie.

W jego wyniku otrzymaliśmy zapewnienie premiera o poparciu rządu dla realizacji zgłaszanych przez nas pod-

stawowych dla przyszłości Huty postulatów a w szczególności:

— pozostawieniu w HTS wydziałów surowcowych,

— przyjęcia założeń programu naprawczego, przewidujących m. in. realizację instalacji COS i działania osłonowego dla Huty ze strony rządu m. in. w zakresie finansowo-gospodarczym,

— wręczenie w br. nominacji mgr inż. J. Knapikowi na zarządcę komisarycznego HTS.

W związku z tym oraz wobec zawieszenia przez koledzy z „Solidarności '80” dalszego trwania strajku głodowego przez nas popieranego w dniu 6 stycznia br. — Zarząd uchwala:

1. Odwołać z dniem 7 stycznia br. godz. 14.00 pogotowie strajkowe naszej organizacji związkowej wprowadzone 28 listopada 1991 r.

2. Dalsze stanowisko Związku w stosunku do rozwiązywania podstawowych dla Huty i jej załogi problemów uzależnia od podejmowanych decyzji i działań rządu oraz władz m. Krakowa.

3. Wyrazić swe głębokie słowa uznania i serdeczne podziękowania dla kolegów związkowców i hutników uczestników strajku głodowego, którzy z narażeniem swego zdrowia, podejmując i desperacko podjęli się obrony słusznego interesów naszej Huty i jej załogi.

GŁOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

Z końcem ubiegłego roku minęło 40 lat od powstania w naszej hucie Wydziału Remontów Elektrycznych (H7) nazywanego powszechnie przez wielu hutników „SETKA”. To już kolejny jubileusz 40-lecia w ostatnich tygodniach. Czasu mamy wprawdzie mało jubileuszowe, ale pracownicy postarali się chociaż o specjalne, uroczyste spotkanie, które odbyło się we wtorek, 7 bm. w nowohuckim klubie NOT.

Rozpoczynaliśmy działalność bardzo skromnie, mówią pracownicy Wydziału Remontów Elektrycznych, pod koniec 1951 roku w pomieszczeniach budynku dróg i zieleni został zorganizowany mały warsztat naprawy silników elektrycznych. Kilka osób zapoczątkowało działalność wydziału w ówczesnym Państwowym Przedsiębior-

stwie szkolenia w hutach śląskich, także na Zaporozu i w Magnitogorsku. Jednak przeważającą część ówczesnej załogi „setki” to ludzie, którzy tutaj rozpoczęli zdobywanie doświadczeń i zawodu. Po paru latach miało się okazać, że byli to zdolni i ambitni uczniowie.

W latach 60. wydział dysponował całą armią znakomi-

nych napędów, których moc wynosi 4 MW. Przed 40 laty zajmowali się remontowaniem drobnej aparatury elektrycznej, teraz wykonują kompletne szafy sterownicze, służące do sterowania urządzeniami produkcyjnymi w poszczególnych wydziałach HTS.

Od niedawna świadczą usługi również w dziedzinie elektroniki. Wykonując remonty, stosują najnowocześniejsze technologie i materiały. Racjonalizatorzy z „setki” mogą się pochwalić opracowaniem i wprowadzeniem do eksploatacji wielu unikalnych rozwiązań techniczno-tech-

Jubileusz Wydziału Remontów Elektrycznych

„SETKA” po czterdziestce

stwie Wyodrębnionym „Nowa Huta”.

W 1952 roku wydział W-21 przeniesiony został do wybudowanego właśnie, nowiutkiego obiektu nr 100 (stad właśnie popularna nazwa wydziału), bardzo przestronnego i nowoczesnego, przynajmniej jak na lata 50. W nowej siedzibie następuje dynamiczny rozwój, związany z coraz liczniejszymi obowiązkami remontowo-produkcyjnymi. Rozbudowano wtedy oddział montażu i nawijalni silników, powstały oddziały: remontu aparatury elektrycznej, remontu transformatorów, ślusarni oraz produkcji części zamiennych. Działalność rozpoczął wkrótce także oddział remontów terenowych, wybudowano nowoczesną stację prób.

W pierwszym okresie swojej działalności wydział opierał się głównie na kilku fachowcach, którzy przyszli tutaj do pracy z innych zakładów krakowskich. Kilku prze-

tych fachowców, praktycznie zdolnych do wykonania remontu każdego urządzenia elektrycznego, zainstalowanego w hucie. Pod koniec tej dekady dyrekcja obdzielała fachowcami z H7 uruchamianie nowych wydziałów. Elektrycy z „setki” stali się cenionymi specjalistami. Teraz wspominają, że wielu z tych, którzy zaczęli na „setce”, zajmowało albo zajmuje jeszcze teraz stanowiska kierowników wydziałów i zakładów, a nawet dyrektorów.

Z łezką w oku wspominają pracownicy H7 remont kilkunastu silników elektrycznych w roku 1951. W 1974 roku mogli się pochwalić roczną zdolnością remontowo-produkcyjną wynoszącą 20 tys. silników elektrycznych, 80 tys. transformatorów mocy, 3 tys. aparatów i urządzeń elektrycznych oraz 120 tys. części zamiennych. Zaczynali od remontu elektropompki o mocy 80 W, a teraz remontują silniki głów-

nologicznych, dających spore oszczędności.

Jubileusz 40-lecia wydziału może świętować nieliczna garstka obecnych pracowników, którzy tutaj rozpoczęli „elektryczną przygodę” w latach 50. Najstarszymi stażem pracownikami są: Bogusław Cholewa (od 1952 roku), Zbigniew Bury (od 1953 r.), Jerzy Misaczek (od 1953 r.) i Stefan Wesołowski (od 1954 r.). Kierujący wydziałem od dwóch lat Jerzy Kaliś wspomina jeszcze swoich poprzedników. Kierownikami „setki” byli przed nim panowie Bębenek, Gierwielanec, Wiśniewski, Szydek, Pikuła i Delekt.

Jubilaci twierdzą, że na „setce” wyrasta już nowe pokolenie fachowców, dodają również, że mają nadzieję, iż ci młodzi poprowadzą wydział z powodzeniem przez następne 40 lat. Tego im serdecznie życzymy.

UCHWAŁA nr 2 ZARZĄDU NSZZ PRACOWNIKÓW HTS z 7 STYCZNIA 1992 r.

Nowy Rok przyniósł dalsze drastyczne pogorszenie sytuacji materialnej milionów polskich rodzin w wyniku wprowadzenia przez rząd podwyżek cen energii elektrycznej, centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Decyzja ta, podjęta przez poprzedni rząd z naruszeniem przepisów prawa, tj. bez uprzednich konsultacji ze związkami zawodowymi, wywołała spontaniczny, powszechny sprzeciw i protest.

Przedstawiciele OPZZ w trakcie spotkania z premierem J. Olszewskim i członkami rządu RP w dniu 31 grudnia 1991 r. wyrazili stanowczy protest wobec kolejnego naruszenia uprawnień związków zawodowych, domagając się wycofania decyzji o podwyżkach oraz rozpoczęcia negocjacji na te tematy.

Stanowisko to podtrzymało obradujące 3 stycznia br. Prezydium Rady OPZZ, wyznaczając termin dziesięciodniowy na wycofanie decyzji o podwyżkach. W przeciwnym razie OPZZ wezwie swe organizacje członkowskie i załogi pracownicze do strajku ostrzegawczego w dniu 16 stycznia br. Równocześnie, zgodnie ze zgłaszanymi postulatami

mi przez załogi pracownicze, OPZZ ogłosił pogotowie organizacyjne z dniem 4 stycznia br. we wszystkich swych strukturach i organizacjach.

W związku z tym Zarząd postanawia:

1. W pełni solidaryzować się i poprzeć stanowisko Prezydium Rady OPZZ w sprawie sprzeciwu wobec podwyżek cen nośników energii.
2. Zgodnie ze stanowiskiem, wyrażonym w telexie przewodniczącego naszego Zarządu do OPZZ w dniu 4 stycznia br. Zarząd Związku wzywa kierownictwo OPZZ do objęcia tematem negocjacji z rządem również zniesienia, względnie ograniczenia „popiuku” i wprowadzenia indeksacji płac z tytułu wzrostu cen.
3. Zarząd zobowiązuje i wzywa wszystkich członków Związku i wszystkie podległe organizacje związkowe do niezwłocznego podjęcia działań przygotowawczych, umożliwiających — w razie potrzeb — przystąpienie do akcji protestacyjnej lub strajku ostrzegawczego w HTS w dniu 16 stycznia br. (czwartek).

inż. KRZYSZTOFOWI GOCALOWI

Kierownik Oddziału AKPIA

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci matki składając Kierownictwu oraz Koleżanki i Koledzy Zakładu Automatyki i Telekomunikacji oraz NSZZ „Solidarność”

Rady Nadzorczej nie będzie

Przed kilkoma miesiącami powołano w hucie Komisję Wyborczą, której przewodniczącym był Marian Pawłowski. Miała ona przygotować i przeprowadzić wybory do Rady Nadzorczej HTS. Spodziewano się wtedy wprowadzenia zarządzania menedżerskiego. Jak wiadomo, stało się inaczej. Tak więc z końcem

ubiegłego roku Szef Organizacji Zarządzania i Kontroli Stanisław Senderek wstrzymał prace przygotowujące w hucie wspomniane wybory do Rady Nadzorczej. Zawieszeniu uległo też oddelegowanie przewodniczącego Komisji Wyborczej. Hutę czeka teraz postępowanie naprawcze i zarząd komisaryczny.

GŁOS HUTY im. SENDZIMIRA

W ŚWIECIE ZBRODNI



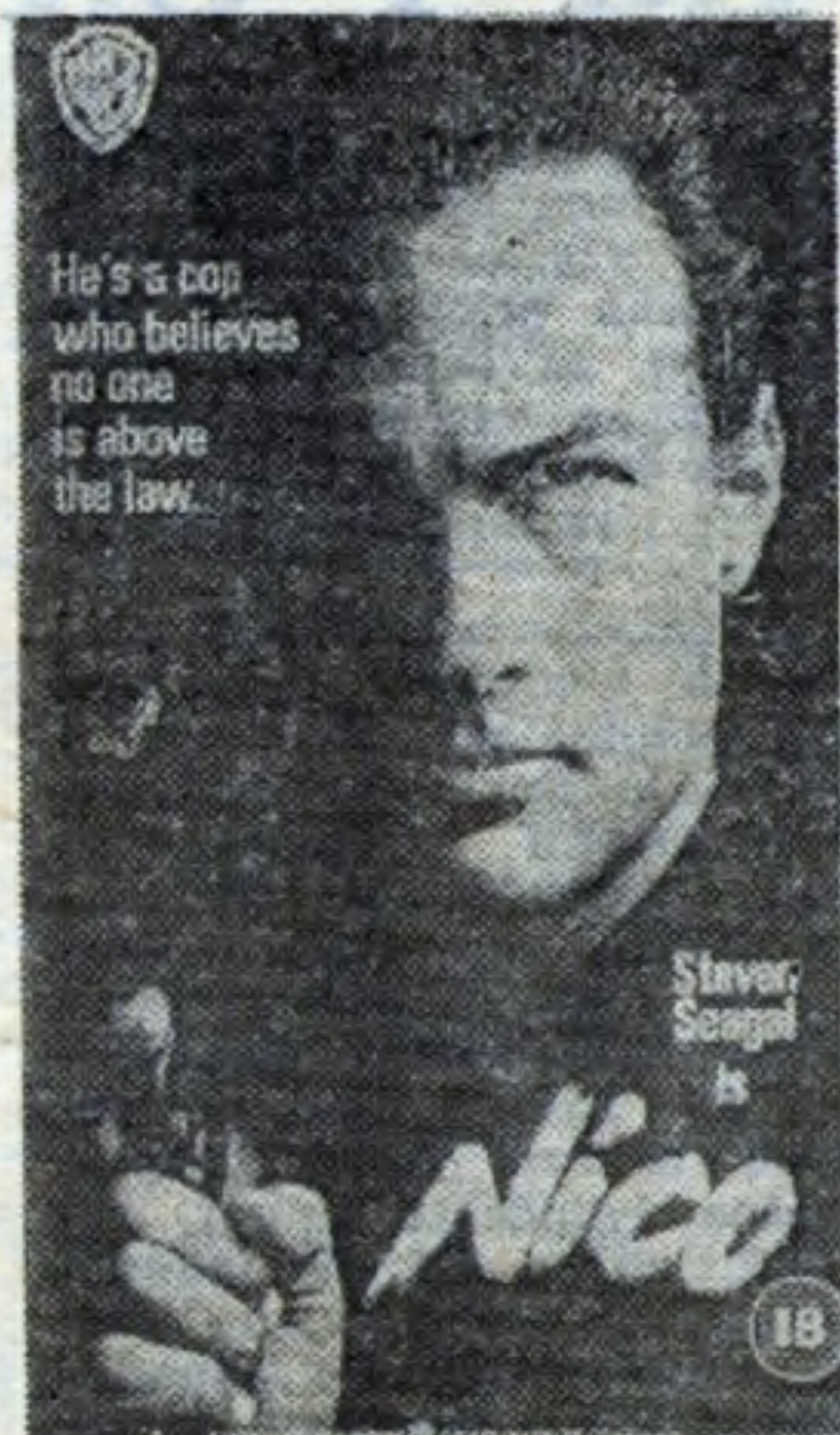
Nie brakuje nam ostatnio mocnych wrażeń. Właśnie telewizja podała, że w Polsce mamy największy w Europie rynek nielegalnego handlu bronią. Jest to chyba dowód na to, że świat przestępczy również nie należy do najmniejszych. W świat sensacji, zbrodni i efektownych pojedynków wprowadzą nas dwa polecane dzisiaj filmy. Pierwszy to kolejna opowieść poli-

(tysiąc zł). Jest to korzystna inwestycja przede wszystkim dla tych, którzy często korzystają z usług wypożyczalni. Po krótkim czasie wydatek im się zwraca. Prowadzący wypożyczalnię Marek Ogorzałek ma też, tak jak w roku ubiegłym, zniżkę dla pracowników HTS. Każdy kto pojawi się w NCK z przepustką służbową zapłaci za wypożyczenie dowolnego filmu o tysiąc zł mniej.

„Galeria Pik” (hall budynku „Z”)

„Licencja na zabijanie” („Licence to kill”) — reżyseria John Glen, w roli Jamesa Bonda występuje Timothy Dalton, a ponadto grają jeszcze: Carey Lowell, Robert Davi, Talisa Soto i Anthony Zerbe.

Tym razem najsłynniejszy agent świata nie wykonuje kolejnego zadania na zlecenie wywiadu brytyjskiego. Uwikłany jest w osobistą vendettę, po zamachu bezlitosnych handlarzy narkotyków na życie ścigającego ich przyjaciela. Okrucieństwo wydaje się większe, gdy okazuje się, że te porachunki odbywają się w dniu ślubu przyjaciela Jamesa Bonda. Tak jak i w poprzednich odcinkach przygód agenta 007 nie brakuje pięknych kobiet. Tym razem mamy dwie, obie zakochane w Bondzie. Z tego powodu nie ubywa mu problemów. „Licencję na zabijanie” można bez zastanowienia polecić wszystkim zwolennikom filmowej sensacji, filmów w których najważniejsza jest zmie-



cyjna, drugi przedstawia najnowsze przygody agenta 007. Przy okazji mamy dobrą wiadomość dla wszystkich wiernych klientów wypożyczalni wideo w „Galerii Pik”. Od najbliższego poniedziałku na półce pojawi się kilkadziesiąt nowych tytułów. Będzie zatem w czym wybierać.

Wypożyczalnia wideo w Nowohuckim Centrum Kultury

„Nico” („Nico — ponad prawem”) — prod. USA. Reżyseria — Andrew Davis, występują: Steven Seagal i P. Griev.

Tytułowy bohater Nico jest policjantem, dobrym policjantem. Fabuła filmu przypomina kilka innych filmów policyjnych, w których bohater musi się zmagać nie tylko z przestępcami, ale również swoimi „kolegami”. Sytuację dodatkowo komplikuje wejście do akcji FBI i CIA. Okazuje się, że groźni przestępcy, których ściga Nico, współpracują z tymi federalnymi agencjami, tak więc nie wiadomo kto ma czyste ręce, a kto brudne. Bohater podejmuje walkę na dwa fronty, a że podczas wojny w Wietnamie sam był komandosem CIA, nie jest w niej bez szans. Steven Seagal to nowa gwiazda amerykańskiego kina. „Nico” był jego debiutem.

Wypożyczalnia czynna jest codziennie w godz. 13—19, a w soboty w godz. 11—16. Za wypożyczenie jednego filmu płaci się 7 tys. zł, a na weekend 9 tys. zł. Można też kupić sobie za 50 tys. zł karnet, który upoważnia do zniżki



niająca się jak w kalejdoskopie akcja, zaskakująca nas co chwilę pomysłami reżysera i autora scenariusza, a przede wszystkim speców od efektów pirotechnicznych.

„Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16. Hutnicy płacą tutaj za wypożyczenie filmu 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Konkubin nr 1 bierze trupa za jedną rękę, syn Anki za drugą. Wloką go po schodach, potem przez pas zieleni, aż pod rozkwitnięty krzak. Anka sprawdza czy leżący w krzakach mężczyzna żyje. Dotykając zimnego ciała demata krzyczy — Mordercy! (..)

Akt drugi

Syn Anki odsiaduje wyrok za zabójstwo. Ona

ANKA?!

tworzy już rodzinę z konkubiną nr 2 — Andrzejem Z. W dwupokojowym mieszkaniu żyją wraz z nią dwie córki i 7-miesięczny syn Anki i Andrzeja. Po lipcowej tragedii nie się niestety nie zmienia w ich nawykach i przyzwyczajeniach. Jest to jedno pasmo zabaw w mieszkaniu jak i poza nim. Tak żyją do 1 stycznia br. Tego dnia Anka popija u sąsiadów. Andrzej raczy się z kumpłami trunkiem poza domem. Około godz. 21.30 spotykają się oboje „u siebie”. Niedopici, zgodnie postanawiają opróżnić jeszcze flaszkę. W gościnie u nich przebywa 16-letni syn Andrzeja — Rafał. Anka wyciąga z kieszeni konkubina pieniądze i

wysyła Rafała po butelkę. Ten po chwili ją przynosi. Zasiadają do dalszej alkoholowej uczty. W tym momencie przestają się zgadzać. Im więcej kieliszków, tym mniej wzajemnego zrozumienia. Jak to przy wódec, takie, ot przepychanki słowne. Nagle Anka biegnie do kuchni. Łapie tasak i wbiega z nim do pokoju. Andrzej tłumaczy: Aniu zabijesz mnie, pójdiesz do więzienia. Dzieci zostaną bez opieki.

Najstarsza córka podchodzi do matki. Odbiera jej tasak, chowa go. Matkę wyprowadza do kuchni.

Taki widok jawi się policjantom, którym potem Anka powie, że niewiele pamięta. Tylko kłótnię i to, że wybiegła z kuchni z nożem. Mówi, że zadala cios w plecy. Starsza córka początkowo odmawia zeznań, potem potwierdza przebieg wydarzenia. Wstrząśnięta zdarzeniem wydaje się być młodsza córka. Syn zabitego przeżywa tę tragedię, ale tego nie okazuje.

Wszyscy, nawet matka zabitego, bronią Anki. Matka mówi iż on jest (był) bardziej winien niż ona.

Anka została tymczasowo aresztowana. Będzie odpowiadała z art. 148, który przewiduje karę od 8 do 25 lat więzienia. Dzieci znalazły schronienie w domach dziecka. Mieszkanie uciech opustoszało.

Choć jeszcze nie tak dawno...

„Młocze trwały tu od wczesnego popołudnia do rana, z małą przerwą na odpoczynek. Dzieci, jak wynika z relacji dzielnicy Andrzeja Rudzkiego, sypiały na sienniku w małym pokoiku lub gdy było więcej gości — między nietrzeźwymi. Tak żyła Anka od wielu lat, przynajmniej od 1985 roku od kiedy to sierżant Rudzki zaczął dbać o spokojność mieszkańców tego osiedla. Dziś powie — Takich rodzin jest w tym osiedlu niemało. Daleko nie szukając w tym samym domu mieszkają podobni ludzie będący pod stałą obserwacją policji.

Jak wynika z jego obserwacji ukarany za zabójstwo syn Anki wcześniej jako 15-letni chłopiec, często karany za kradzieże, był prawie nieuchwytny. Gdy trzeba go było zatrzymać za jakiś wykroczenie musiał być zaangażowanych

kilku policjantów. Sankcjonowały. Przez „sprawny” mieszka dzielnicy. Jej dzieśne, nie przetrwa dotkliwizy po kę. Zrełości. Mstnicy l

Anka na do drzeja skim. A w pięciu spotęgow. Ance, n nych zw. okna sw ko dom. Sama ty drzej ch. Ona i padku d tykany jędzni mila p

Medycyna i ekonomia

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Po krótkim okresie wahań co dalej z przemysłową służbą zdrowia powraca ona ponownie do łask. Zdarzyło się w 2 województwach, że próbowano zlikwidować tę gałąź opieki zdrowotnej. Jednak wkrótce z „eksperymentu” się wycofano. Zwyciężył rozum i ekonomiczne myślenie. Budżet państwa nie może dać sobie rady z utrzymaniem podległych mu placówek, więc wycofał się z całkowitego przejmowania „przemysłówki”.

Co miano przeciwko tej części służby zdrowia? Głównie to, że jest elitarna i niedostępna dla zwykłych śmiertelników. Inni twierdzili, że jej utrzymanie pochłania duże koszty. Wszystkie te zarzuty okazały się „ub stana się wkrótce, bezpodstawne.

Od 15 stycznia br. wchodzi w życie ustawa uchwalona przez Sejm przed 3 miesiącami dająca możliwość tworzenia samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej. Od tej chwili, zarówno instytucje, organizacje jak i osoby fizyczne będą mogły tworzyć samoistne placówki służby zdrowia. Co to oznacza w praktyce? Będą mogły powstawać prywatne kliniki, ale również dotychczas istniejące np. przemysłowe zespoły będą mogły przekształcać się w samodzielne jednostki organizacyjne.

11 miesięcy nowohuckim PZOZ-em kieruje Krystyna MAKSYMOWICZ, która jak sama twierdzi powróciła do gniazda. To tu po ukończeniu studiów rozpoczęła praktykę i w trakcie 12 lat pracy zrobiła specjalizację i doktorat. Teraz po 12 następnych latach przerwy wygrała konkurs i powróciła do PZOZ

jako jego szefowa. W rozmowie ze mną nie ukrywa, że chce skorzystać z nowych uregulowań prawnych i ma nadzieję, że będą tym zainteresowane zarówno władze miasta jak i HTS oraz i pozostałe nowohuckie zakłady pracy.

Zgromadzona w PZOZ znakomita aparatura powinna być pełniej wykorzystana i przynieść finansowe wpływy. Przykładowo nowoczesny aparat rentgenowski Siemens, jedyny tego typu w Krakowie, mógłby służyć wszystkim mieszkańcom tego grodu, do badań angiograficznych naczyń krwionośnych. Można świadczyć usługi rehabilitacyjne itd. W żadnym oczywiście przypadku ta działalność — podkreśla pani dyrektor — nie mogłaby się odbyć na obsłudze głównych pacjentów tj. pracowników HTS i innych zakładów pracy, które partycypują w kosztach utrzymania PZOZ. Ewentualne wykorzystanie urządzeń, sprzętu i aparatury odbywałoby się w dodatkowych godzinach, po zaspokojeniu potrzeb pracowników i ich rodzin. Ewentualne wpływy finansowe pozwoliłyby zmniejszyć dotację lub bezpośrednio wpłynąć do chudej kieszki PZOZ.

Oby nie powtórzyła się sytuacja taka jak w październiku ub. roku, wspomina dyr. Maksymowicz, kiedy to zabrakło funduszy na wyżywienie pacjentów szpitala, na leki i podstawowe odczynniki do badań. Na szczęście wówczas odwołano się do ofiarności sponsorów; na apel o pomoc odpowiedziały: HPR, Mostostal, Cementownia, Monrem i Budostal. Mleczarnia w Krzesławicach przez cały listopad bezpłatnie przekazywała swoje produkty na

rzecz PZOZ. Szczególnie dwa pierwsze zakłady pracy udzieliły znacznej pomocy zespołowi. Na odrębne podziękowanie zasługują pracownicy PZOZ, którym przysługuje bezpłatne wyżywienie. Na prośbę pani dyrektor w trudnym okresie zrezygnowali z tego przywileju. Choć dla niektórych jak np. salowych posiłek w szpitalu odgrywa przy niskich zarobkach istotną rolę.

Pani dyrektor od samego początku objęcia władzy w PZOZ nie ukrywa przed pracownikami żadnych spraw. Pracuje przy „otwartej kurtynie”. Ta szczerość we wzajemnych stosunkach z pracownikami przynosi rezultaty. W krótkim czasie zlikwidowano szereg nieprawidłowości np. związanych z nadgodzinami. Choć płace w służbie zdrowia nie są rewalacyjne (średnia płaca w ub. roku — sierpień — wynosiła w PZOZ nieco ponad 1,5 mln zł), ludzie tu pracujący cenią sobie swoją pracę. Dlatego pani dyrektor chciałaby swój personel i swoich współpracowników odpowiednio wynagrodzić. Taką szansę daje nowa ustawa, jak również ewentualna ratyfikacja przez Polskę konwencji MOP. Wówczas zobowiązano by wszystkich pracowników do przeprowadzenia wstępnych i okresowych badań swoich pracowników. Dotyczyłoby to nie jak teraz ok. 5 mln, a 15—17 mln ludzi zatrudnionych w całej gospodarce narodowej. Wtedy wyspecjalizowana przemysłowa służba zdrowia miałaby sporo pracy i wzrosłoby znacznie jej dochody.

Podstawowym oczywiście celem tych działań byłaby ochrona zdrowia pracowników. Stałe badania profilaktyczne zapobiegłyby wielu groźnym chorobom. Stan zdrowia naszego społeczeństwa uległby znacznej poprawie.

Ponadto wprowadzenie nowoczesnych ubezpieczeń społecznych rozwiązałoby szereg kwestii. System ubezpieczeń zasadniczych, alternatywnych i dodatkowych — znanych na całym świecie spowodowałby korzystne zmiany w służbie zdrowia. Zakłady pracy partycypujące w utrzymaniu placówek służby zdrowia zapewniłyby swoim pracownikom wyspecjalizowaną opiekę na wysokim poziomie w ramach ubezpieczeń alternatywnych. Do takiej opieki warunki w nowohuckim PZOZ na pewno istnieją.

Sławomir PIETRZYK

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

I Agata, i Darek, i Anka (imiona nieważne) — dzieci — uczniowie szkół podstawowych nie chcieli dłużej żyć. Przerażające! Zna sporo takich przypadków nowohucki szpital. W ogóle, w nowohuckim szpitalu wielospecjalistycznym dużą grupę pacjentów stanowią dzieci i młodzież. Nerwice, próby samobójcze, choroby zakaźne, skórne, hemofilia, urazy etc. te wszystkie ciężkie schorzenia nie omijają najmłodszych. Pobyt wielu z tych młodocianych pacjentów to kwestia nie tylko dni, ale tygodni, a nawet miesięcy. Niektórzy, zwłaszcza hemofiliacy, powracają tu wielokrotnie.

Konieczne staje się wypełnienie czasu wolnego tych młodych pacjentów, oczywiście tych, którzy czują się nieco lepiej i dłużej im się czas, a nauka szkolna „ucieka”. Potrzebny więc jest tu i lekarz i nauczyciel i psycholog. Od niedawna zresztą, dzięki staraniom ordynatora II pediatrii prof. Czesława SZMIGŁA pracuje szpitalny psycholog. Ważne by dziecko powracało do normalności bezstresowo, więc przy Szpitalu im. Żeromskiego istnieje także szkoła.

Trzydzieści lat temu tę szkołę organizowała pani A. Fedorowicz (matka dyrektora nowohuckiego Teatru Ludowego, który też usiłuje dotrzeć do każdego młodego człowieka przez sztukę). Przyszpitalna szkoła, to edukacja w nadzwyczajnych warunkach. Odbywa się w salach, bezpośrednio przy łóżku chorego dziecka, a także w pomieszczeniach placówki, dla dzieci lepiej się czujących, z oddziałów położonych najbliższej szkolnego lokum.

Aktualnie — mówi pani dyrektor KRYSZYNA JOZWIK — szkoła obejmuje nauczaniem około 80 uczniów. Zresztą ta liczba ciągle się zmienia. Zajęcia są prowadzone w trzech grupach przedszkolnych oraz w klasach łączonych. Klasy I—III razem, klasy IV—VI łącznie i VII—VIII razem. Realizowane są wszystkie przedmioty, za wyjątkiem wychowania muzycznego i plastycznego. Muzyka i plastyka — to domena świetlicowych zajęć. Wszyscy nauczyciele, jak dodaje pani Krystyna — legitymują się wyższym wykształceniem i lekcje prowadzone są na odpowiednim poziomie.

Natomiast nie zawsze można realizować program szkolny w normalnym trybie, jako, że nauczanie obejmuje dzieci mniej sprawne fizycznie i psychicznie w okresie choroby. Trzeba jednak wy-

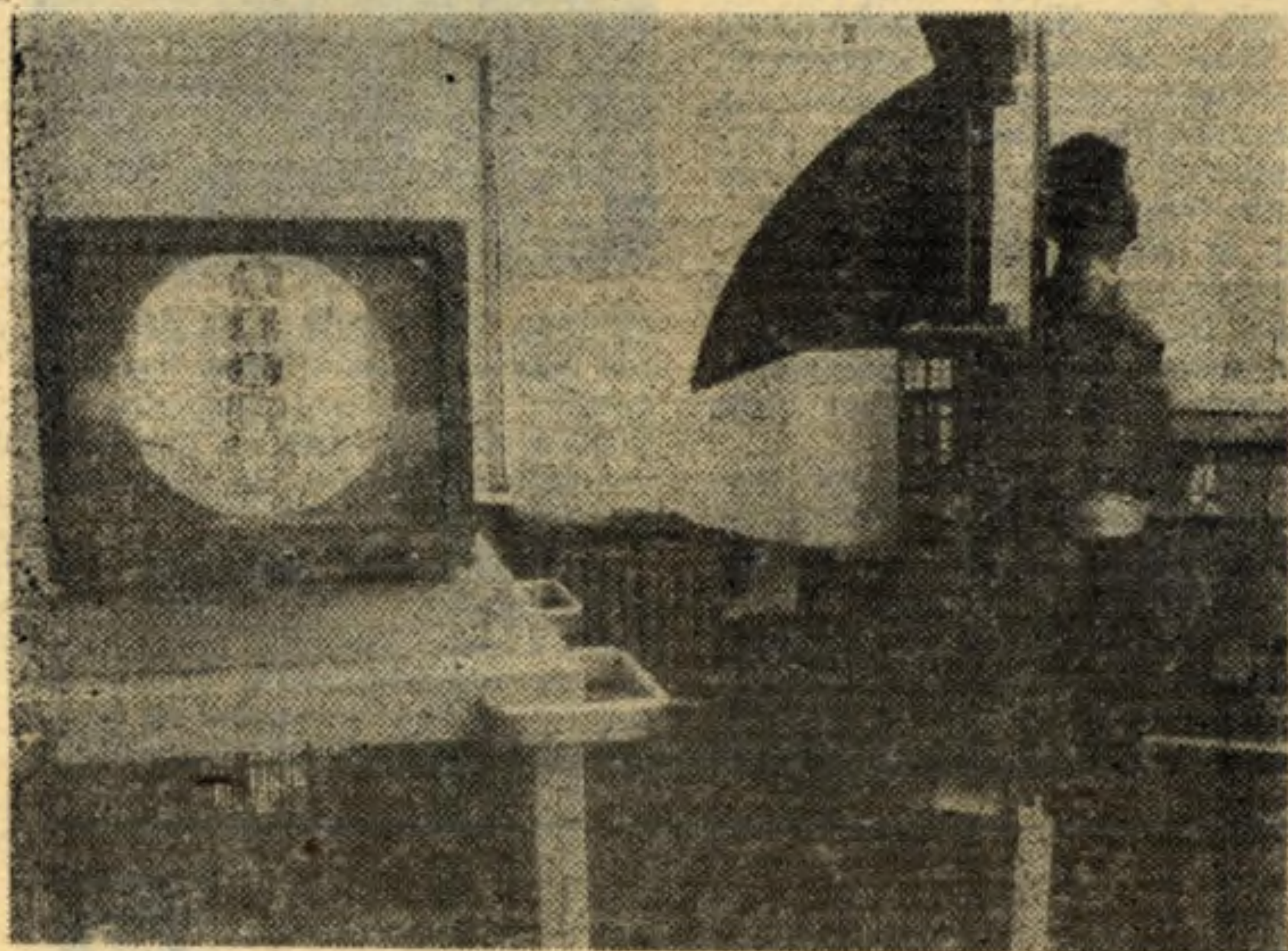
śledz dostosować do indywidualnych możliwości dziecka. A egzekwowanie wiedzy nie może przynieść uszczerbku na zdrowiu dziecka. Stąd też daleko ważniejszym elementem od samej wiedzy teoretycznej jest ogólnie rzecz biorąc rekonescencja psychologiczna. Dziecko, na przykład po próbie samobójczej nie może wrócić do szkoły wiska ze świadomością „mni już nikt nie pomoże”, z tym samym stanem ducha, ja wtedy gdy sięgnęło po prosię ki...

— Dzieci oczywiście otrzymują ze szpitalnej szkoły za świadczenia po upływie dwóch tygodni nauki. Są te oceniane za postępy w nauce. Słowem, przyszpitalna szkoła ma uczynić wszystko by zmniejszyć skutki przerwy w normalnej nauce szkolnej.

Nikt nie kwestionuje potrzeby istnienia placówek zresztą sprawdziła się ona w okresie kilkudziesięciu lat, al ostatnio sen z oczu spędził kwestia rozważań o dalsze perspektywie. Znane są przecież doskonale problemy finansowe w oświacie, i służbie zdrowia.

Szkola merytorycznie podlega bezpośrednio kuratorium, płace finansuje oświata. O wszystkie materiały pomocnicze zwykle troszczy się szpital. Dyrekcja szpitala docenia bowiem działalność szkoły i jej rolę także w rekonescencji pacjentów. Wiadomo jednak, że szpital ma dużo problemów, wód więc szkoły próbuje się zebrać grono przyjaciół, ludzi życzliwych. Od września ut roku wspomagał szkołę i Krzysztof Milewski z firm PACO, ofiarowując po kilka set tysięcy zł miesięcznie. Zebrano również trochę podarunków w nowohuckie roczników podstawowych — nr 82, 129, 130. Hojnymi o kazali się właściciele bufetu w szpitalu. Panowie: Zbigniew Komodziński, Janus Pocięcha, Artur Kęsek i Dariusz Gejdel ufundowali 7 paczki mikołajowe. Otrzymało taki podarunek każde dziecko.

Ze szczodrości znane te jest wydawnictwo akcydensove prowadzone przez ANDRZEJA MARCĘ. Dostarczono zeszyty pomocnicze do nauki czytania i pisania dla najmłodszych. Dzięki takim gestom, dzieci mogą malować, pisać, wycinać, wykładać. Kredki, bloki rysunkowe, ołówki, zeszyty — idzie o wszystko jak woda, a przecież wiadomo, że i te artykuły nie są tanie. Nauczyciele dzieci wdzięczni więc są za każdą pomoc. A realizację programu dydaktyczno-wychowawczego zmierzają (CIĄG DALSZY NA STR. 1)



Nowoczesny aparat RFG Siemens fot. Paweł ZECHENTER

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

SUPER ATAK

firmy
„LOCTITE”

Tylko u nas
Klej Nr 1 na świecie

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

CHEMILAK

os. 2. Pułku Lotniczego, Pawilon 1
(obok gazowni)

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęzowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy

NOTOWANIA CENOWE

Sprzęt RTV

Trwa okres niepewności wśród handlowców z branży, sprzedających sprzęt radiowo-telewizyjny. Przywrócenie zawieszonych w połowie ub. roku stawek celnych jak również ich podniesienie od 1 stycznia powoduje wyższą cenę tego sprzętu. W większości sklepów tej branży trwa wyprzedaż ze starych zapasów po cenach ubiegłorocznych. Jak na razie mało kto odważa się na zakupy za granicą wg nowej taryfy celnej wyższej o 20 proc. Krajowi hurtownicy również przyjęli postawę wyczekującą i jak na razie nie oferują.

W sklepie „Music Land” w os. Teatralnym 3 można jeszcze kupić po starych cenach magnetowidy Akai, Funai, Sanyo i Hitachi w cenach od 3 300 000 do 5 500 000 zł. Są także resztki telewizorów kolorowych Sanyo — 5 690 000, Samsung z tityx 4 990 000 oraz Orion — 4 690 000 zł. Zniknęły natomiast cenione ostatnio Panasoniki 21 calowe, które kosztowały 6 890 000 zł. Właściciele sklepu spodziewają się że ich nowa cena będzie wynosić ok. 7 700 000 zł. Ceny sprzętu RTV najprawdopodobniej wzrosną średnio o 20 proc. Chociaż handlowcy obawiają się, że podwyżki opłat za c.o., energię elektryczną jak również zapowiadane wyższe podatki dochodowe mogą tę podwyżkę zwiększyć.

Waluta: na razie stabilna, w kantorze w paw. 14 pl. Bieńczyce odnotowaliśmy w czwartek następujące ceny: USD. 11 350—11 450, DEM: 7280—7300, ATS: 1015—1030 zł. (sp)

Sklep jarzynowo-
-owocowy i
ogólnospożywczy
„NOWALIJKA”

os. Górali 6
poleca w szerokim
wyborze:
▲ jarzyny ▲ owoce
▲ słodczyce

Kuchnie, mebleścianki
młodzieżowe czarne,
czarno-białe z wnęką
na wersalkę poleca

Sklep meblowy

os. Bohaterów Września
(przy pętli
tramwajowej)
**TRANSPORT
BEZPŁATNY.**

**SKLEP
ELEKTRYCZNY
«REFLEKTOREK»**

os. Hutnicze 2
tel. 44-54-67

POLECA

duży wybór żyrandoli
kinkietów i lamp,
osprzęt elektrotechniczny,
aparaty telefoniczne
z homologacją

**ZAPRASZAMY
NA UDANE ZAKUPY**

OGŁOSZENIA DROBNE

• **ŁODÓWKI**, zamrażarki,
naprawa u klienta, tel. 11-02-21
w godz. 9—13, tel. 36-69-21
całą dobę.

■ **VIDEOFILMOWANIE:**
tel. 44-63-63

▲ **ZA DŁUGI** meza Tadeu-
sza Marca nie odpowiadam.
Izabella Marzec, os. Centrum B
bl. 4 m. 13.

**WYPOŻYCZALNIA
płyty kompaktowych
STUDIO NAGRAŃ**

Ponad 1.000 płyt CD
os. Centrum B, bl. 3

ZAPRASZA

poniedziałek—piątek
w godz. 10—18,
sobota 10—14

**SKUP — SPRZEDAŻ —
KOMIS**
polecamy także duży wybór
kaset magnetofonowych
nagranych

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu, hotel, wyżywienie, autokar, cena
1.500.000 zł

wyjazdy we wtorki i soboty

MISKOLC

— 2-dniowe wycieczki, nocleg, przejazd, cena 200.000 zł
wyjazdy we wtorki i piątki

PRZEJAZDY DO BUDAPESZTU I RYZYMU

„SKARPA”

os. Złotej Jesieni 7
TEL. 47-37-71, 48-55-18

BIMAG HURT — DETAL

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy codziennie: 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.00. Kraków, ul. Sołtysowska 1 — siedziba Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa, tel. 44-62-44 lub 44-66-61 w. 4.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Krakowicach.

„OZIPOL”

Nowa Huta, al. Róż 3 (Galeria)

poleca

duży wybór mebli do każdego pokoju
i przedpokoju

Przyjmujemy zamówienia
na meble nietypowe

Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 10—14.

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW

os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

— Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłachowania, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich

oraz szeroki asortyment opon
i akcesoriów samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.
10-18
oraz wszystkie soboty
9-14

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

→ → **“FOTO VIDEO ART KUBUS”** ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach “FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TECHNIKĄ VIDEO I FOTO REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

Stereo w piwnicy

Kilka miesięcy temu na pl. Szczepańskim nieznana firma z załadowanej paczkami ciężarówką rozpoczęła sprzedaż telewizorów niewiadomego producenta. Niektórym odbiorcy zaczęły „nawalać” po kilku dniach, innym po paru tygodniach. Nikt z kupujących nie posiadał gwarancji, po prostu wszystkich omamiała cena niższa o kilka milionów niż wyroby renomowanych firm.

Przy zakupie sprzętu audio-video pamiętać należy przede wszystkim o jednym — co drogie, to tanie. Obecnie w naszym kraju, gdzie panuje bałagan na rynku elektronicznym, właśnie ta dewiza jest najważniejsza. Tym bardziej, że telewizor „Dynasty” niewiadomego pochodzenia niewiele się różni zewnętrznym, chociażby od produktów Philipsa, Sony czy Sanyo. Przy obecnym poziomie rozwoju techniki ważne po prostu jest, co zgromadzone wewnątrz wzmacniacza, odtwarzacza płyt kompaktowych czy magnetowidu. Warto wiedzieć, że każdy z producentów części mechanicznych, układów seacyjnych, diod — segreguje swój wyrób według jakości. Te najlepsze wyroby trafiają do elektronicznych potentatów, słabsze do firm dopiero wchodzących na rynek (np. koreański Samsung, Gold-Star), najgorsze — do wytwórców, dla których taka produkcja jest sposobem na szybkie zrobienie pieniędzy. Kosztem klientów kupujących najprawdziwszy chłama. Przeszło rok temu na naszym rynku rozpoczęła się inwa-

zja wyrobów Sony. Tak przynajmniej wydawało się klientom. Dopiero od kilku miesięcy, gdy trwa telewizyjna promocja, widać, że była to nieprawda. Po prostu drobni, prywatni importerzy wykorzystując wojnę w Iraku i ofertę przeróżnych pośredników, zaczęli sprowadzać sprzęt tej firmy. Na ulicach zaczął pojawiać się charakterystyczny napis, w sklepach znajdujących się w garażach czy piwnicach zaczęto sprzedawać najlepsze na świecie telewizory — Black Trinitron.

Wszystko to było nielegalne. Nikt ze sprzedających nie miał autoryzacji Sony, zresztą trudno, aby tak renomowana firma zgodziła się na handel jej wyrobami w suterenie. Jak twierdzi Marek Handwerker, dyrektor handlowy spółki joint venture „Dali”, która była pierwszym w Krakowie, poza Pewexem sprzedawcą sprzętu Sony, porządkowanie naszego rynku audio-video jeszcze trochę potrwa. I niestety będzie się to odbywać kosztem klienta. Takiego jak ten z pl. Szczepańskiego, który wybierze tani magnetowid bez gwarancji, zdecydował się kupić u handlarza nie posiadającego autoryzacji, przywiezie do domu telewizor nie posiadający atestu Centrum Badania Jakości Wyrobów.

Obecnie zaczyna już przybywać klientów usiłujących naprawić kupione niedawno urządzenia. Po pierwszej awarii okazało się, że gwarancji wcale nie ma, że firma sprzedająca towar już nie istnieje, a wreszcie kiedy nasze video czy odbiornik telewizyjny zepsuł się na dobre, brak było jakiegokolwiek punktu serwisowego.

Dlatego też wszystkim czytelnikom „GTN”, którzy zamierzają w najbliższym czasie kupić telewizor, gramofon, magnetofon czy chociażby walkmana polecamy lekturę cyklu — „Audio-video dla wszystkich”. Być może uchroni ich to przed nieudanymi zakupami.

(mar)

Komis meblowy na... Centralnej

Na skutek ubożenia firm znikają z dzielnic punkty tak dzisiaj potrzebne jak komis meblowe. Zrezygnowała z komisowej działalności spółdzielnia „Renowacja” mająca swój punkt w „Martenie” w os. Kolorowym. Ostatnio zamknięto także meblowy komis w os. Górali. Jak się dowiadujemy został on przeniesiony czasowo do magazynów „Domaru” mieszczących się przy ul. Centralnej 41 a. Niestety na razie nie dysponuje on własnym transportem, a więc meble klientom dostarczyć muszą sami. Jest za to sporo miejsca i możliwość ustalenia ceny... w granicach rozsądku, oczywiście.

(kl)

VR WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta os. Wysokie 20E

ZAPRASZAMY

■ ATRAKCYJNE KASETY ■ CENY KONKURENCYJNE
■ DLA STAŁYCH KLIENTÓW 5000 ZŁ.

Usługi — za tyle samo?

Postanowiliśmy się przekonać czy podwyżki opłat za energię elektryczną i gaz oraz zwiększenie podatku obrotowego już wpłynęły na ceny usług. Na razie mamy wieści pocieszające. Okazuje się, że fryzjerzy, właściciele magli, szewcy — czekają...

— Za ogrzewanie płaciliśmy do tej pory około 3 mln zł miesięcznie — powiedziano nam w Zakładzie Fryzjerskim „Tina”. Wygląda na to, że teraz płacić będziemy podwójnie. Ale... cen jeszcze nie zmieniliśmy. Obowiązują te ustalone jeszcze w czerwcu ub. r. Na przykład strzyżenie męskie kosztuje nadal 20 tys. zł.

Nic nie wiadomo jeszcze o podwyżkach cen usług pralniczych. W punktach PSP płacimy więc jeszcze (?) jak w grudniu. Czyszczenie płaszcza ocieplanego kosztuje tu 36 tys. zł, garnitur 35 tys. zł, spodni — 15 tys. zł, koca — 26 tys. zł.

(kl)

Chcesz doszkolić się w swojej jeździe samochodem lub zdobyć prawo jazdy eksternistycznie — zadzwoń tel. 48-73-96 „KRZYS”.

U NAS NAJTANIEJ I NAJSKUTECZNIEJ „GŁOS — TYGODNIK NOWOHUCKI”

czytają w Nowej Hucie wszyscy

Najsukuteczniejsza reklama w blisko ćwierćmilionowej aglomeracji nowohuckiej

Ceny reklam u nas bez zmian — najtaniej w Krakowie

1 cm² tylko 5 000 zł, 1 słowo 4 000 zł.

druk na pierwszej i ostatniej stronie zwykła 100 proc.

RABAT UZALEŻNIONY od wielokrotności ogłoszenia

3-krotność — 10 proc. zniżki

RABAT uzależniony od powierzchni ogłoszenia

4-krotność i więcej — co piąte ogłoszenie bezpłatne

pół strony — 5 proc. zniżki

cała strona — 10 proc. zniżki

Express bez zwłoki — ogłoszenie zgłoszone do wtorku ukaże się już w piątek.

■ Reklamując się w „Głosie — Tygodniku Nowohuckim” — lokalnej nowohuckiej gazecie — zabiegasz o klientów zamieszkałych obok Twojego sklepu i punktu usługowego

■ GŁOS — TYGODNIK NOWOHUCKI ma największy w piątek nakład sprzedany na terenie Nowej Huty, spośród wszystkich krakowskich gazet.

■ Gwarantowane terminy i pełna oprawa graficzna.

■ Możliwość zamówienia tekstów sponsorowanych.

■ GŁOS — TYGODNIK NOWOHUCKI kontynuując tradycje „Głosu Nowej Huty” od ponad 40 lat gości w każdym nowohuckim domu.

Ogłoszenia przyjmujemy codziennie (oprócz sobót i świąt) w redakcji, Centr. Administr. HTS, budynek „S”, pokój 113, telefon 44-28-99 w godz. 9—15. Jeżeli nie chcesz się fatygować do redakcji zadzwoń i podaj adres, a my szanując Twój czas zgłosimy się do Ciebie.

Ogłoszenia zamieszczone w „Głosie — Tygodniku Nowohuckim” mają szansę znaleźć się w „Informatorze Nowohuckim”.

WYDATKI NA REKLAMĘ SĄ NIE OPODATKOWANE

FOTO

Zdjęcia do dokumentów
4 MINUTY
Punkt paszportowy
os. Centrum B bl. 6

Sklep metalowo-chemiczny
„METALUX”
os. Bohaterów
Września
przy pętli tramwajowej
10, 25, 26
poleca

bogaty wybór artykułów
metalowych i chemicznych,
w tym: armaturę wodną,
zamki, zawiasy, karnisze,
grzejniki, okapy kuchenne,
płyty i tace do cięcia,
kleje, farby, lakiery, kit
rozpuszczalniki, biały ce-
ment, kredę malarską, gips,
obicia tapicerskie drzwi.

ZAPRASZAMY
codziennie w godzinach
9-18, w soboty 9-12

KWIACIARNIA**„KALONA”**

Nowa Huta os. Centrum D bl. 1
TEL. 44-33-36

poleca
wiązanki okolicznościowe
wiązanki ślubne
wieniec
dekoracje świąteczne
kwiaty doniczkowe sztuczne
(duży wybór)

realizuje
zamówienia telefoniczne
dostawę do domu
sprzedaż wysyłkową za
granicę

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

HURTOWNIA**ALTI**

alkoholowe
napoje Hortex
ul. Gdańska 12
tel. 12-74-19



Szynki, ciasta
cukier, margaryna
os. 2 Pułku
Lotniczego 44a
tel. 48-30-71

BIURO MATRYMONIALNE
— tel. 48-58-23.

Sklep wielobranżowy
MARKIZA
os. Górali 8 tel. 43-18-84

poleca:

- * tkaniny dekoracyjne
- * firanki
- * tkaniny zastonowe
- * tkaniny pościelowe
- * dywany
- * chodniki
- * wykładziny podłogowe
- * pościel
- * obrusy

Zapewniamy fachową poradę
i miłą obsługę
Życzymy udanych zakupów

„DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 34-17-29

POLECA:

- przewozy do Niemiec, Francji, Włoch
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenie jazdy
- szkolenie sterników motorowych
- kompleksowe ubezpieczenie TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne krajowe i zagraniczne AC, OC NW — turystyczne ładunków w transporcie eksportu) OC wystawcy mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunika-
cyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych
otrzymują 70% zniżki.

MIEJSKI ZAKŁAD TRANSPORTOWY

poleca Szanownym Klientom **RADIO TAXI** ☎ 44-55-55
czynny całą dobę

zapraszamy także do korzystania:

* z automyjni czynnej w dni powszednie w godz. 8-18 mieszczącej się
w garażach podziemnych w os. Centrum A przy bl. 7, ☎ 44-56-13

* ze stacji obsługi MZT, os. Zielone 9, ☎ 44-23-18,
pełny zakres napraw samochodów osobowych Polonez FSO

**KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG
KTÓRE WYKONUJEMY SZYBKO I SOLIDNIE!**

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH I MIESZKANIOWYCH W KRAKOWIE
HOTELE I BIURO TURYSTYKI „ZŁOTA JESIEŃ”
31-831 Kraków os. Złota Jesień 15b pok. 22
tel. 48-48-67, 48-20-22 w. 341, tlx 032 5482 PUS PL

OFERUJE:

- ☐ tanie miejsca hotelowe dla grup wycieczkowych,
turystów indywidualnych i pracowników zakładów pracy
- ☐ wyżywienie po cenach konkurencyjnych
- ☐ wczasy w Domach Wypoczynkowych „TRZY KORONY”
w Krościenku i „BORUTA” w Zakopanem.

POSREDNICZY:

- ☐ w załatwianiu przewodników po Krakowie i w terenie
- ☐ w rezerwacji i zakupie biletów wstępu do teatrów i muzeów

ŚWIADCZYMY TAKŻE INNE USŁUGI ZLECONE PRZEZ KLIENTÓW!

■ **ZAMIENIĘ** mieszkanie 2-pokojowe (II p.
47 m²) na większe. Tel. 48-67-23 (po południu).

Wzorcowy Sklep Elektrotechniczny

RYNEK DEBNICKI 8

dysponuje kompletem asortymentu
tel. 66-90-74

- oprawy świetlówkowe, sodowe, rtęciowe
- przewody elektroenergetyczne i rury insta-
lacyjne
- aparatura elektryczna
- żarówki w szerokim asortymencie
- osprzęt instalacyjny, spawarki, prostowniki
- choinki świąteczne

Sklep prowadzi sprzedaż hurtową

Sklep sprzeda samochód Łada samara 1800,
rok 1990

Proponowana cena ok. 60 mln zł (przydymione
szyby i czarny kolor)

Nowo otwarty sklep gospodarczy

„CORSO”

Bazar „Tomex”, pawilon 108
(na lewo od małej bramy)

zaprasza i poleca

**CZĘŚCI ZAMIENNE DO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

w tym do pralek, lodówek, zamrażarek, odkurza-
czy, froterek, kuchenek gazowych, maszyn do
szycia, młynków, mikserów oraz
artykuły szewskie: flety do butów, blaszki,
kleje, skuwki, cały asortyment potrzebny do
domowej naprawy obuwia.

Zapraszamy od 9 do 18.

GRAF ART

wykonuje szybko i solidnie szyldy,
plansze reklamowe, znaki firmowe

Zadzwoń do redakcji „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego”
tel. 44-28-99 lub 66-06-98

**SKLEP
motoryzacyjny**

Kraków,
ul. Gromadzka 38
oferuje do sprzedaży:

części zamienne
do silników:

- S-21 — Żuk, Nysa
- S-530 — Star 28
- S-359 — Star 200
- SW-680 — Jelca
- 740 — Kamaz

SW 400/6 CT 107 Autosan
— zawory powietrzne
(pneumatyka)
— okładziny hamulcowe
do ww. samochodów
oraz części do podwozia
„Kamaz”

CENY KONKURENCYJNE
— **SPRAWNA OBSŁUGA**

Sklep czynny codziennie
w godz. 8-16, soboty 9-13.
Dojazd autobusem linii 115
z Centrum w kierunku
ul. plk. Dąbka.

ZALUŻE

**-MONTAŻ-
-GWARANCJA-
-SERWIS-**

solidność wykonania
krótkie terminy
konkurencyjne ceny

OFERTA TEL. 47-25-19

**MASZ PROBLEM Z ZASŁONAMI?
Z ZALUŻAMI NIE BĘDZIESZ
ICH MIAŁ !!**

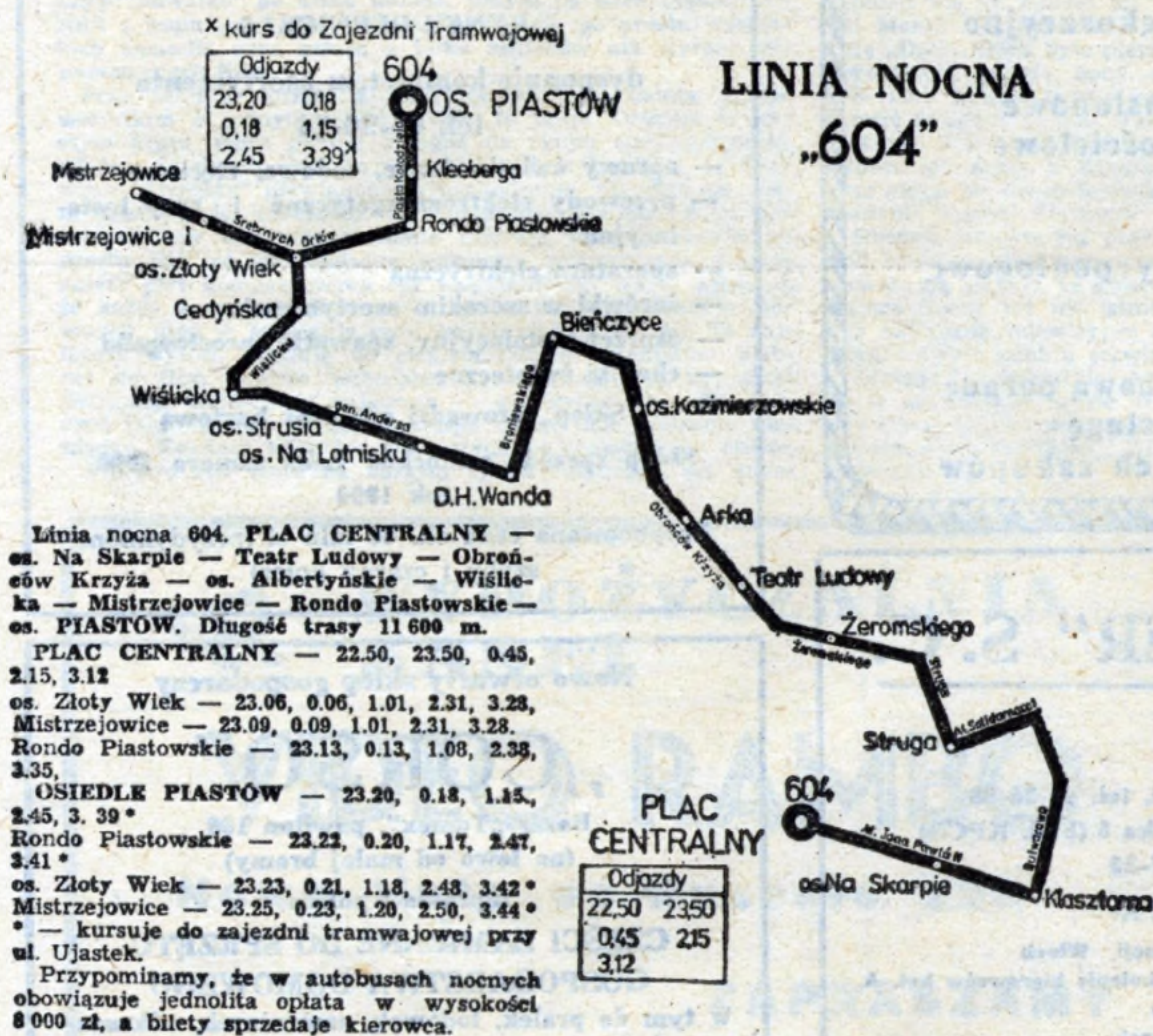
**Gabinet
Alergii**

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, środa,
czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przych. Zakł. Przeds. Bud.)
tel. 44-89-24

„INFORMATOR NOWOHUCKI”: adresy i telefony wszystkich instytucji, zakładów usługowych, sklepów i pla-
cówek służby zdrowia. „INFORMATOR NOWOHUCKI” kupisz w sklepach i kioskach „Ruchu”. Mając „INFORMA-
TOR” wiesz wszystko!

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY



Szkoła bez ławek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 6) Funkcją tej szkoły, szkoły bez ławek, gdy nauczyciel przychodzi do ucznia, jest więc znacznie szersza, sięgająca głębiej do psychiki dziecka. Nauka tutaj ma

także znaczenie terapeutyczne. Zwłaszcza w szpitalu nauczyciel powinien stworzyć odpowiednią atmosferę rozładowującą napięcia. Należy mniemać, że mimo olbrzymich trudności, przyszpitalne szkoły ocaleją.

Henryka ROSIEK

UWAGA! Rodzice dzieci w wieku 5 do 7 lat. Tylko do końca stycznia br. możecie jeszcze zapisać swoje dziecko na gry i zabawy w języku angielskim. Zajęcia prowadzi lektor i pedagog przedszkolny.

Prywatne Studium Języków Obcych „BEST” zaprasza do Klubu Kuźnia (os. Złotego Wieku 14) tel. 48-14-52, 48-08-86.

Zapisy w poniedziałki, środy, piątki od 11 do 17.

Wielu naszych Czytelników pamięta zapewne z czasów swej odległej bądź bliższej młodości jakim bogactwem było posiadanie 10 zł. Wówczas za 1 złotówkę można było kupić aż 5 cukierków, a resztę 16-kartkowy kosztował (aż wierzyć się nie chce). 80 gr. Dziś „grosz” można co najwyżej włożyć do portfela „na szczęście”, a bilon złotych dwudziestki czy dziesiątki traktowane jest niechętnie, nawet przez maluchy — niezadowolone gdy usiłujemy im obciążać skarbanki. W sytuacji gdy prawie każde wyjście na zakupy owocuje wydatkiem co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych, postanowiliśmy się przekonać co dziś nabyć można za jeden banknot z Kopernikiem?

Najtaniej kapusta i... maślanka

— Wśród mnogości towarów spożywczych trudno wybrać te najtańsze — słyszymy w Delikatessach w os. Centrum C. Najtaniej jednak można kupić jarzyny. Kapusta biała jest chyba najtańsza — 800 zł za kg. No i jest jeszcze maślanka za podobną sumę tylko... należy przyjść z własną butelką.

Ale penetrując sklepy spożywcze znaleźliśmy towar je-

Sprawdzamy siłę nabywczą tysiączłotówki

NIC ZA „GROSZIK”

szcze tańszy. Guma do zucia w sklepie PHS w os. Złotego Wieku, na którą taką ochotę miałaby nasza pociecha kosztuje tylko 550 zł. Gdybyśmy byli szczególnie skąpi mogli byśmy na otarcie lez nabyć lizaka po 340 zł za sztukę. Względnie tanie jest pieczywo. Wprawdzie od lat nie ma już bułek w cenie 50 groszy, lecz dziś 600 zł płacone za bułkę „od Kierdaja” nie wydaje się kwotą wygórowaną. Zwłaszcza, gdy bułkę tę przepić można „Krynicańską”, „Buskowią” czy inną krajową wodą mineralną za ok. 600 zł (oczywiście po wypiciu oddając butelkę). Ciut więcej kosztuje tureczka cukru waniliowego (750 zł), proszek do pieczenia (670 zł), a kminek do kupionej wcześniej kapusty — 860.

Świadomie pominęliśmy w naszej sondzie sklepy wędliniarskie, gdzie z 1 000 zł nie ma czego szukać. Kierowaliśmy się przede wszystkim, że wobec „skąpych” zarobków przyjdzie nam się wkrótce wszystkim przetrząść na we-

geterianizm: ziemniaki kosztują bowiem tylko 2 tys. za 1 kg, barszcz biały zaś — 1 500. Niewiele to i najeść się można. Gdybyśmy jednak mimo to nabawili się niestrawności wtedy dolegliwość ta skieruje nasze kroki do zielarskiego sklepu „Herbapol”. Ale i tu z „Kopernikiem” raczej nie ma czego szukać. Ziele dziurawca (do parzenia) wyceniono tu na 2 650 zł. 1 800 kosztuje liść zwykłej mięty pieprzowej. Nie kupilibyśmy również za 1 000 zł kropli miodowych w aptece. Tu najmniej, bo 670 zł kosztuje polgnost, czyli „kontrast” stosowany przy prześwietleniach, choć po jego zażyciu nasz stan zdrowia raczej by się pogorszył. Przy okazji jednak nabyć możemy polopirynę S (1 400 zł) i chlorochinaldin za 800.

Widelec a 90 zł

Wyobraźmy sobie, że nasz bliski znajomy obchodzi wkrótce urodziny. Szukamy prezentu: użytecznego, niewiel-

kiego i najważniejsze niedrogi. Takiego, który przyda się całej rodzinie. Ot, chociażby otwieracz do butelek. Najtańsze — widzieliśmy w Martenie. Jedyne 254 zł za sztukę. Jeżeli zaś znajomy ma małe dziecko możemy maluchowi podarować butelkę niemowlęcą, produkcję krajowej. Zapłacimy za nią 950 zł. Jeszcze mniej wydamy na pożyteczny w życiu rodzinnym widelec aluminiowy — tylko 90 zł. I tu uwaga: był to jeden z tańszych artykułów jakie zauważyliśmy podczas naszego rekonesansu po sklepach. Mniej kosztowały guziki w pasmanterii w os. Zielonym — 50 zł sztuka. Czy cenę tłumaczy tu ubiegłoroczny termin dostawy?

Jest też parę rzeczy po starej — niskiej — cenie w „Papiusie” w os. Centrum C. Nabyć tu można uwaga, uwaga — białe koperty po 160 zł sztuka (!) i wkład do długopisu za jedyne 400 zł. Jest to jednak raczej cena znormalizowana i wkłady w tej cenie nabyć można wszędzie. Są jeszcze gumki

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Na giełdach wyższe ceny. Podobnie na giełdzie nowohuckiej. Oto wybrane notowania: fiat 126p: rok prod. 85 — 14 mln, 86 — 15 mln, 88 — 21 do 22 mln, 89 — od 22 do 26 mln, 90 — od 26 do 28 mln, 91 — od 30 do 33 mln; fiat 125p: 86 — 20 mln, 87 — od 22 do 26 mln, 88 — od 26 do 30 mln, 90 — 37 mln; polonez: 85 — 24 mln, 86 — od 25 do 29 mln, 87 — od 30 do 35 mln, 89 — od 38 do 45 mln, 90 — 50 mln; skoda favorit: 90 — 56 mln, 91 — od 62 do 68 mln; lada samara: 88 — 41 mln; wartburg 1,3: 90 — 47 mln; volkswagen golf: 85 — 61 mln, 88 — 95 mln; peugeot 205: 86 — 58 mln.

Można oglądać lecz nie kupić

Dla kogo cinquecento?

Czy cinquecento — najmłodsze dziecko FSM zastąpi szybko „malucha”? Na ogół samochód się podoba, lecz prawie wszyscy twierdzą, że cena jest wysoka. Większość też — decydując się na kupno — wolałaby model z silnikiem o większej pojemności, a ten nie będzie w najbliższych latach na naszym rynku dostępny. Jak sprzedaje się cinquecento w Krakowie?

Okazuje się, że sprzedaży jeszcze nie rozpoczęto.

— Otrzymałmy z fabryki 51 sztuk samochodów — wszystkie z silnikiem 704 cm sześć, i „listę akcjonariuszy FSM z terenu południowej Polski, ułożoną według kolejności zakupu akcji w bankach: bielskim i tyskim — powiedział nam Jan Stoch, zast. dyrektora ds. usługowo-technicznych krakowskiego „Polmozbytu”. — Na piątek 10 bm. zaprosiliśmy pierwszych pięciu udziałowców, na poniedziałek — 13 bm. następnych dwudziestu „potem kolejnych... Na spotkaniu w FSM wyraźnie powiedziano nam, że w pierwszej kolejności samochody przeznaczone są na realizację obligacji. Gdyby ktoś z tych pierwszych

pięćdziesięciu z „naszej” listy zrezygnował, otrzymamy wykaz kolejnych. A decyzyja o sprzedaży na wolnym rynku należy do fabryki.

Na razie w salonie sprzedaży Polmozbytu przy ul. Prandoty nowy samochód można jedynie oglądać. Stoi on tam samotnie bo wszystkie maluchy, duże fiaty, polonezy „caro” i „favoritki” zostały w końcu ub. roku wykupione przez obawiających się wzrostu cen klientów.

Do sprzedaży cinquecento ale już wszystkim, przygotowuje się spółka „Motozbyt” mająca swój punkt handlowy przy Al. Pokoju.

— Termin dotarcia do nas pierwszej partii aut uzależniony będzie zapewne od zainteresowania zakupem przez posiadaczy akcji fabryki. Motozbyt znalazł się wśród 80 dealerów, którzy rozprowadzać będą ten model samochodu w sieci fiatowskiej. — mówi Stanisław Oleksiak prezes spółki. Myślę, że pierwsze samochody dotrą do nas pod koniec pierwszego kwartału. Dziś natomiast można już oglądać cinquecento w wersji „704” w naszym salonie. (kl)

po 350 zł i ołówki po 800 zł za sztukę.

Książka za ... 50 zł

Aż wierzyć się nie chce lecz to prawda. Obok tych po 15 000 zł na ladach „Skarbnicy”, księgarni przy Pl. Centralnym można znaleźć książki znacznie tańsze. Można by dyskutować o ich wartości literackiej, lecz nie znaczy, że są to książkowe buble. Po prostu wydano je dwa lata temu i do tej pory, została zachowana stara cena. Przeglądam z ciekawością. Tylko 50 zł kosztuje opowieść o lotniku Lewniowskim, bohaterze Związku Radzieckiego napisana przez Tadeusza Nowosielskiego, wydana nakładem autora. Za 160 można kupić „Tren” Bogdana Czeszki, a o 20 zł więcej musimy zapłacić za „Dama Półkowa” — Aleksandra Puszkina. Kupić nie kupię ale przejrzyć warto. A potem? Już można wracać do domu tylko, że teraz już nie wystarczy nam 1 000 zł. Bilet MPK kosztuje (bez ulgi) 1 800. Nie twierdzimy, że zanotowane przez nas ceny są rzeczywiście najniższe. Być może Państwu udało się kupić coś jeszcze taniej. Jeżeli tak — presimy o wiadomość. (kl)

licjantów. Jedni pilnowali drzwi, drudzy ostrzy dawały „cynk”, że zbliża się dziel-Brat salwował się ucieczką skacząc z wy- en i piętra.

mieszkanie Anki przewijali się ciągle „ni” mężczyźni. Niektórzy, jak Marian Z. ący w bloku obok, zwierzały się nawet wemu ze swej wielkiej miłości do niej. om przynosił jedzenie, nie dbając o wła- płacać na nie alimentów. Jego miłość ła tylko pół roku. Którejś nocy został e pobity przez innych „zakochanych”, k- wypiciu też mieli ochotę na amory z An- ygnował, a było to w 1989 r. — z tej mi- owił wówczas, że dzieci Anki żywią ucie- paci przynosząc „zagrychę”.

nie czekała długo. Wnet została przytulo- erca przez swoją przyszłą ofiarę — An- . Pracował wówczas w zakładzie szew- ka, a nawet jej sąsiadki, chodziły wtedy ych butach. Wiosną 1991 r. macierzyństwo ło uczucie Andrzeja i Anki. Andrzejowi i ającym już przecież dorosłych synów z in- azków, urodziło się dziecko — chłopak. Nie nka przed urodzeniem dziecka wypadła z go mieszkania na I piętrze. Można się tyl- śać, że była wyrzucana przez ukochanego. ierdziła, że wyskakiwała z miłości, bo An- iał ją opuścić.

ie pracowała. On miał się roboty od przy- o przypadku. Lumpował się. Często był spo- na działkach w Mistrzejowicach (przy za- MPK). Tam też przydarzyła mu się nie- zygoda. Jesienią 1991 r. został uderzony

nożem w brzuch przez podobnych sobie ludzi z marginesu. Z tych ran się jeszcze wylizal.

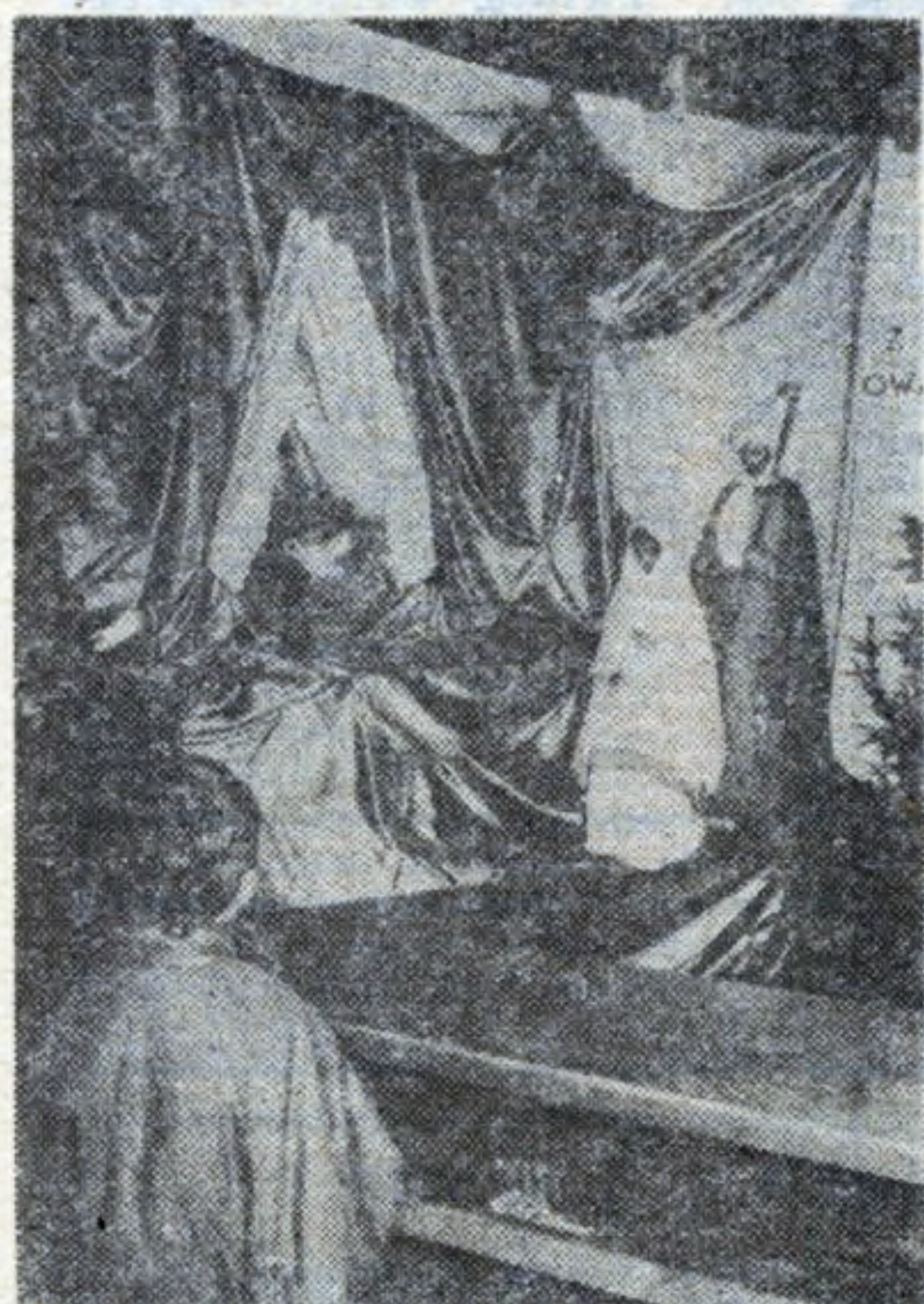
Nie pomagały kolegia za zakłócanie ciszy noc- nej. Ukarani płacili i żyli dalej tak jak im się podobało. Wielokrotnie przez Komitet Osiedlowy ponaglano o eksmisję tej rodziny. Bezskutecznie. Libacje ciągle trwały. Bawiła się nie tylko Anka ale i jej dorosły syn, do którego przychodziły dziewczyny i koledzy uciekinierzy z zakładów po- prawczych. Często bywali tu „niedopici” goście lokalu „Wanda”. Wracali do własnych domów zo- stawiając u Anki kurtki, portfele i buty. Trzeź- wiejsi kumple wynosili ich na ławeczkę, a poli- cjanci zabierali półnagich na nocleg do Izby Wy- trzeżeń. Świadców, kto pijanych okradł, nie by- ło. Zgłoszeń o przestępstwach — też nie. Miesz- kańcy os. Kazimierzowskiego zastraszeni przez garstkę lumpów nie chcą być świadkami. Nie za- stanawiają się nad tym, że któregoś dnia może i ich spotkać bardzo zła przygoda. A przecież wi- dzą to i owo. Mówią to dzielnicowemu „na ucho”, a ten z takich informacji w celach dochodzenio- wych skorzystać nie może. I tak kółko się zamy- ka. Policja staje się bezsilna.

— Być może gdyby mieszkańcy tego osiedla re- agowali inaczej udaloby się uniknąć tej trage- dii — mówi sierżant A. Rudzki.

Miłość, zazdrość, alkohol! Łatwe życie! To ono właśnie dopisało takie zakończenie miłosnych hi- storii Anki!

Janina DZIURO

(Nazwiska i imiona zostały zmienione)



Nowohuckie szopki

Liturgiczny okres Bożego Narodzenia kończy się w uroczystość Chrztu Pańskiego, która przypada w najbliższą niedzielę. Jest więc jeszcze czas by odwiedzić bożonarodzeniowe szopki w nowohuckich kościołach. W „Głosie” prezentujemy te, które nam podobały się najbardziej.

Jest też okazja by zajrzeć do bazyliki w Mogile. W niedzielę 12.01 o godz. 18 ojcowie Cystersi zapraszają na koncert kolęd w wyjątkowo pięknym wykonaniu Chóru Cecylińskiego.

Fot. PAWEŁ ZECHENTER



Okienko z aktorem Teatru Ludowego

DZISIAJ:

Jadwiga LESIAK



- **Wiek Pani, jeśli można spytać?**
— Do ustalenia...
- **Stan cywilny?**
— Meżatka plus syn.
- **Pasje pozateatralne?**
— Las, natura, grzyby.
- **Czy jest coś, co się Pani podoba w Nowej Hucie?**
— No, może... „Arka”
- **A co wobec tego Pani się nie podoba?**
— Bardzo nie podobają mi się te nowoczesne osiedla mieszkaniowe, z wysokimi blokami, bez zieleni i parkingów...
- **I na koniec rozmowy, jak zwykle, coś „od siebie”...**
— Chciałabym bardzo zachęcić wszystkich, którzy nie odwiedzili jeszcze naszego teatru, by to zrobili jak najszybciej — bo naprawdę warto!

W TEATRZE LUDOWYM NADAL SYLWESTROWO

Teatr Ludowy na specjalne życzenie publiczności zaprezentuje jeszcze kilkakrotnie program sylwestrowy pt. „Od komuny do kruchty” — wieczór muzyczny złożony z największych przebojów spektakli teatru, wymyślony i prowadzony przez Jerzego Fedorowicza.

Zapraszamy 10 i 24 stycznia o 21.00, a 17 stycznia o 18.00.

Póki co — tylko raz w Nowej Hucie!

Rozkosze miłości „Plaisirs d'amour”

Rozkosze miłości — czy rzeczywiście rozkosze? Na to pytanie próbuje dać odpowiedź spektakl oparty na historii miłości średniowiecznych kochanków: HELOIZY i ABELARDA. Możecie go Państwo zobaczyć 13 stycznia 1992 r. w Młodzieżowym Domu Kultury w os. Tysiąclecia, o godz. 18 i 19.30. Tam bowiem zostanie zaprezentowane przedstawienie teatru „Akne” nagrodzone na Festiwalu Teatralnym w Edynburgu w 1991 r., w reżyserii Zofii Kalińskiej z udziałem aktorów: Katarzyny Gniewkowskiej i Andrzeja Bryga. Scenografia — Sławomir Lewczuk. Kostiumy — Zofia de Ines-Lewczuk.

Będzie to wydarzenie artystyczne w nowohuckiej dzielnicy. Zachęcamy do obejrzenia „Rozkoszy miłości”. Bilety do nabycia w MDK. (jdz)

Z RYBĄ NA TY

Polowy podlodowe

Nastala zima. Niektórzy wędkarze zakończyli sezon, inni kontynuują go, tylko w inny sposób. Wędkarstwo, podlodowe, bo o takim teraz będziemy pisać, zdobywa coraz więcej zwolenników. Są tacy wędkarze, którym podlodowe polowy dają więcej satysfakcji niż wędkowanie latem. Do wędkowania pod lodem potrzebujemy niewielką ilość sprzętu. Zimą łowimy ryby wędkami spławikowymi, na mormyszkę i błystkę podlodową. Cały wędkarski ekwipunek to kilkudziesięciocentymetrowe wędzisko, świder lub inny przyrząd do wykonania otworów w lodzie, zestaw spławikowy, mormyszki, błystki podlodowe. Sprzętu mało, a przy sprzyjających okolicznościach ryb można złowić sporo.

Jak się ubrać na taką zimową wyprawę? Ubiór powinien być lekki i ciepły. Buty skórzane ocieplane. W podręcznej torbie nie powinno zabraknąć termosu z gorącą herbatą. Przydadzą się okulary przeciwsłoneczne i rękawiczki wełniane.

Wejście na lód musi być bardzo ostrożne. Jeżeli jest to pierwszy lód partner powinien nas ubezpieczać linką. Pierwszy lód tworzy się w zacisznych zatoczkach, natomiast na otwartej przestrzeni zbiornika powłoka lodowa jest z reguły najcieńsza, szczególnie przy ujściu strumienia oraz w rejonie rosnących trzin. Z chwila usłyszenia jakiegokolwiek trzasków należy bezzwłocznie zatrzymać się i spokojnie bez paniki opuścić miejsce zagrożenia. Pamiętajmy o tym, aby nie wchodzić na lód cieńszy niż 5 cm.

Gdzie łowić? Odnalezienie zimowisk ryb pod lodem na nieznanym zbiorniku nie jest łatwe. Najlepszą wskazówką będą przełęcze wykonane przez miejscowych wędkarzy. Błędem jest mniemanie jakoby z chwilą pojawienia się lodu, ryby skupiały się w najgłębszym miejscu zbiornika. Przez długi okres ryby żerują przy brzegu. Dopiero w środku zimy, kiedy zasoby tlenu w wodzie są niske ryby przenoszą się na głębsze wody. Łowisk okoni należy szukać na stokach górów podwodnych, gdzie uganiają się za drobnicą.

W następnej rubryce omówimy sposób polowu spod lodu za pomocą wędki ze spławikiem. (sp)

W niedzielę 12 stycznia br. o godz. 9 w bud. „Z” sala 157 odbędzie się zebranie Polskiego Związku Wędkarskiego, Koło przy HTS. Serdecznie zapraszamy!

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Poliejanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ub. tygodniu 98 razy. Padł chyba rekord ilości przestępstw samochodowych, których odnotowano aż 32, w tym 22 włamania i 2 kradzieże aut. Reszta to uszkodzenia samochodów, wybiecie szyb, kradzieże plandek, kół.

Przestępcy chyba uzupełniali poświąteczne braki w zaopatrzeniu gdyż zarejestrowano aż 13 włamań do obiektów tzw. użyteczności publicznej w tym przeważnie do sklepów i kiosków. Obrabowano też dwie hurtownie.

Odnotowano jedno włamanie do mieszkania, pięć pobić i rozboi oraz jedno zabójstwo.

Wśród osiemnastu innych przestępstw znowu dominują kradzieże: kieszonkowe i „na wyrwę”. W nocy z 4 na 5 stycznia okradziono też 11 altanek w ogródkach działkowych przy ul. Makuszyńskiego.

Porachunki Ukraińców

Niedziela 5 stycznia br. nie była najspokojniejszą na placu targowym „Tomex”. Zbiegowisko, awantura. Okazało się, że grupa Ukraińców z Kijowa domagała się od swoich rodaków okupu w wysokości 10 mln. zł, groząc im w przypadku niespełnienia natychmiast tego żądania pobiciem, zniszczeniem towaru, itp.

Są dwie wersje zajścia. Ci, którzy żądali pieniędzy twierdzą, że odnawiający ich uszkodzili koledze samochód i właśnie za to żądają finansowej satysfakcji.

Ci, od których domagano się pieniędzy twierdzą zaś, że z żadnym samochodem nie mieli do czynienia i jest to nie innego jak wymuszanie okupu za działalność handlową.

Sprawą zajęła się prokuratura. Policja na wszelki wypadek załatwia tzw. wizy administracyjne celem deportacji uciążliwych gości.

(Jdz)

Zwracam się z serdeczną prośbą do firm, instytucji i osób prywatnych o pomoc dla mojej 27-letniej córki Elżbiety, matki dwojga małych dzieci, chorej na ostrą blazę. Podjęte natychmiast leczenie pozwoliło na uzyskanie remisji choroby. Remisja ta była jednak krótkotrwała. Jedyną szansą uratowania jej życia jest przeprowadzenie prze-

Ratujmy życie młodej matki!

szczępu szpiku. Ponieważ zabieg ten musi być wykonany za granicą — jest bardzo drogi, koszty wynoszą 500 mln. zł. Stąd gorąca prośba o pomoc finansową w ratowaniu życia mojej córki. Sądę, że apel ten nie pozostanie bez echa, że znajdą się życzliwi, którzy pomogą Elżbiecie, za co z góry dziękuję.

Ojciec chorej, były długoletni pracownik HTS

Wpłaty można dokonywać na konto 323431-19057-132-3 BPH VI O/Kraków. Fundacja im. Prof. J. Aleksandrowicza z dopiskiem dla Elżbiety Malinowskiej.

LISTY DO REDAKCJI

SZANOWNA REDAKCJO

Po wigilijskim oplatku odbył się z kolegami z mojego zakładu pracy (choć nie tylko) dzień się spostrzeżeniami i refleksjami. Piszę dlatego, ponieważ tak jak w roku ubiegłym pojawiło się stwierdzenie: „Murzyn zrobił swoje i powinien odejść” (...).

Patrząc dziś oczami ciężko pracujących (czasem nawet w święta) kolegów trudno nie przyznać im racji. W ludziach został żal niespełnionych obietnic i nadziei. I tak jak przed rokiem pytają: co będzie z Hutą? Nikt już nie pamięta, że kiedyś upominaliśmy się o wszystkich, a dziś trudno zrozumieć ile interesów nakłada się na siebie, kto w tym wszystkim jest najważniejszy, kto nas rzeczywistość broni, a kto nam to tylko wmawia?

Rok 1991 przyniósł nam wiele istotnych zmian. Co zostało z tych wartości, których w latach 80-tych broniliśmy? Na ile jeszcze jesteśmy SOLIDARNI? Koledzy pytali: co z tych wszystkich zmian ma „szeregowy” członek NSZZ „S”? Ich rozmowy pełne były gorczy i żalu z powodu zaprzeczonych szans i możliwości.

Najwięcej gorczy wzbudzał fakt, że stworzyliśmy chyba najlepszą okazję do bogacenia się dla tych, którzy kiedyś bezkarnie nas gnębili. Dziś, w majestacie prawa stają się właścicielami. Nam wmawiają za to, że wszystkim jest winna „Solidarność” — a my niestety często zdajemy się w to wierzyć. Dałmy sobie wzmocnić, żeby nie iść do wyborów. Narzekania prasy, radia i telewizji przyjęliśmy za

swoje. Dałmy sobie wmówić, że dotąd rządziły dwa rządy „Solidarność”, a przecież pan Balcerowicz nigdy nie był członkiem NSZZ „S”, był natomiast członkiem PZPR (jeszcze w latach osiemdziesiątych).

Na naszym podwórku czas wyborów do Związku. I znów, na własne życzenie wiele przepływamy — zwalczając się wzajemnie. Odnosi się to niestety do większości naszych organizacji w Regionie. Nie ma to absolutnie nic wspólnego ze zdrową rywalizacją. Jest za to nieodparta chęć przyłożenia „temu na górze”.

Kto na tym zyskuje? Na pewno nie „Solidarność”. Nie chciałbym być źle zrozumiany — dodam więc, że większość kolegów w kończącej się kadencji ma już wszystkich serdecznie dość, ma dość poświęceń prawie całego prywatnego i rodzinnego życia, patrząc jednocześnie na tych, którzy sprytnie przeczekali a teraz mówią: to wy jesteście winni...

Niestety, wielu kompetentnych i uczciwych kolegów „wycięto” (zwłaszcza młodych) — ot, tak sobie, jakby już wszystko było zrobione, dorabając im często niechlebną życiorys. I znów wstęchnienie: „Murzyn zrobił swoje...”

Kończąc ten przydługi list chciałbym życzyć całej „Solidarności” i wszystkim ludziom DOBREJ WOLI, byśmy w III Rzeczypospolitej umieli być wdzięczni tym, którym się to należy. Byśmy byli katolikami nie tylko w kościele i od święta, ale na co dzień.

Szczęść Boże!
Stanisław ZIEBA

Klub MPiK w Nowej Hucie organizuje intensywne kursy języka angielskiego i języka niemieckiego metodą laboratoryjną. Zapisy od 10.02.1992 — w godz. 8-18. Informacje telefoniczne: 44-17-50, 44-16-04. Zajęcia przed i po południu.

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

Serdecznie dziękuję sąsiadom mojego sklepu oraz policjantom z Komendy Wojewódzkiej, a szczególnie aspi-rantom ST. CHABINCE i sierżantowi ZB. NOWACKIE-MU za skuteczną i profesjonalną interwencję w nocy z 16 na 17 grudnia ub. roku, w wyniku której ujęty został jeden z włamywaczy do mojego sklepu.

KAZIMIERZ BAJUR
Firma i sklep motoryzacyjny „Bajmot”

PRĘDKOŚĆ



Kodeks drogowy wyróżnia trzy określenia prędkości: prędkość maksymalną, minimalną i bezpieczną. Dwie pierwsze są zawsze określone wartościami liczbowymi. Natomiast prędkość bezpieczna zależy od rozważki kierowcy. Nie może być ona większa niż maksymalna, a w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa może być prędkością mniejszą od minimalnej. Rozważny kierowca powinien poruszać się z szybkością, która zapewni panowanie nad samochodem w każdych warunkach drogowych.

MAREK PAŃTAK

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4. 01. 1992 zmarła tragicznie w Austrii

SABINA DĄBROWSKA

Msza św. i uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 13 stycznia 1992 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Batowicach.

RODZINA

ZMARLI

JÓZEF MISIAK, lat 85
JÓZEF ZAWADZKI, lat 72

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

KINA

Sfinks: 10 i 11 bm., godz. 16 „Randka z nieznajomą” (USA, 15 lat), godz. 18 i 20 „Zbrodnie namiętności” (USA, 18 lat); 12 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 „Randka z nieznajomą”, godz. 18 i 20 „Zbrodnie namiętności”.

TEATR LUDOWY

10. 01. (piątek), godz. 18 — „Iwona księżniczka Burgunda”, godz. 21 — „Od komunii do kruchty” (Powtórzenie programu sylwestrowego). 11 i 12. 01. (sobota i niedziela), godz. 18 — „Poskromienie złoŹnicy”. 14. 01. (wtorek), godz. 18 — „Poskromienie złoŹnicy”. 15. 01. (środa), godz. 11 i 18 — „Poskromienie złoŹnicy”. 16. 01. (czwartek), godz. 18 — „Poskromienie złoŹnicy”.

WYPOŻYCZALNIE

KASSET VIDEO „COBRA”, Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11 Zaprasza od pon. do soboty: 10-19, w niedziele: 9-14 „INTERVIEW-DEO” pl. Bieńczyce, paw. 14 zaprasza codziennie 9-20 sobota 9-17, niedziela 10-15. RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza, pon.-piąt. 11-19.30, sobota 10-16.30, niedziela 9.30-13.30.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.30, 11. 12.30, 14. 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8.30, 10.45, 12. 13.15, 14.30, 17. 19. 20.30. Bieńczyce: 6.30, 8. 9.30, 11. 12.30, 14. 15. 17.30, 19. Czyżyny: 7. 8.30, 10. 11.30, 13. 19. Dywizjonu 303: 7. 8. 9.30, 11. 13. 16. 18. 19. Mistrzejowice: 6.30, 8. 9.30, 11. 12.30, 14. 17. 18.30, 20. Kalinowe: 8. 9.30, 11. 13. 18. Wzgórza Krzesławickie: 7. 8. 9.30, 11. 12. 15. 18. 19.



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999. Straż Pożarna: 998. Policja: 997. Pogotowie Gazowe: 992. Toksykologia: 11-99-99. Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15). Policja os. Zgody 44-44-44. Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43. Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99. Pogot. Elektryczne 44-49-08. PGM, awarie poza budynkiem 44-12-10. Pogot. c.o. 44-38-46. Wodociągi: 48-28-61.

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog. Leczenie nerwic. Wizyty domowe (od 15 do 23) internistów, pediatrów, dermatologów. EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49, w godz. 10-20.

Centrum Usług Psychologicznych „Impuls”

Psycholog ► psychiatra ► logopeda ► specjalista od alkoholizmu tel. 44-28-86. od poniedziałku do piątku w godz. 10-18. os. Centrum B. 11/41.

IMPREZY KULTURALNE

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta Os. Zgody 1. Zaproszenie! Impreza noworoczna dla dzieci specjalnej troski w Klubie WERSALIK (Os. Ogrodowe 15). Dn. 15. 01. godz. 17.00. Impreza bezpłatna. W jej

ramach: inscenizacja wierszy i bajek J. Brzechwy w wyk. Teatru „Mobiust” przy współudziale Estrady Krakowskiej oraz upominki od firmy: PPTH „Stan-Mag” z Nowej Huty.

• Klub WERSALIK zaprasza ponadto na wieczorki taneczne, które odbywają się w klubie — w dn. 14 i 28 stycznia o godz. 16.30.

• W Klubie JEDRUS (Os. Centrum A, bl. 6a) znalazł miejsce Klub Plastyków Nieprofesjonalnych. W kawiarni klubu aktualnie trwa ekspozycja prac malarskich Adama Bloka oraz rzeźby Kazimierza Bednarka. Prace można oglądać i kupować w godz. 12-20. W dn. 14 stycznia przewidziano wernisaż prac malarskich Ludmiły Kłodnickiej. Galeria powyższych twórców — nieprofesjonalistów. Kontakt telefoniczny: 44-68-108.

• W OŚRODKU KULTURY (Os. Zgody 1) w dn. 15. 01. odbędzie się odczyt W. Stelmacha nt. „Zioła szwedzkie”. Ponadto zapraszamy do korzystania z kawiarni czynnej codziennie w godz. 10-20, w soboty 16-20 i niedziele 12-16. Ośrodek Kultury poleca usługi kserograficzne (b. tanie) oraz filmowanie kamerą video, również po cenach b. umiarkowanych.

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35

SKLEPY NIEDZIELNE

„ALTI” — 2. Pułku Lotn. czego — g. 8-15 „ALTI” — os. Tysiąclecia 18 — g. 9-15. „Baśka” — os. Przy Arce 1 g. 9-15. „Furteks” — os. 2 Pułku Lotn. czego 1 — g. 9-14. Delikatesy „U Bielaka” — os. Dywizjonu 303 — g. 9-15. „MISLA” — os. Słoneczne 8 — g. 9-15. „SUPER DELI” — os. Piastów 21 — g. 6-21 (codziennie).

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6-15.

TV

10. 01.—16. 01.

PROGRAM I — codziennie:
Wiadomości — 8.00, 11.50, 19.30,
Teleexpress — 17.15

PROGRAM II — codziennie:
Panorama — 7.30, 16.30, 21.00,
24.00

piątek

Program I

13.20 Nerwice — I co pan na to, panie Freud? (3)
13.40 Extra (I) — Tożsamość kulturalna
14.25 Jeśli nie Oxford, to co? — program dla maturzystów
14.50 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.05 Być tutaj. Inność i tolerancja
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.35 Piłkarska kadra czeka
17.45 Klub Dobrej Książki
18.10 „Bill Cosby Show”
18.35 Raport
19.00 Reflex
19.15 Dobranoc
20.05 „Magnat prasowy” (6 — ost.) — serial
21.00 Polskie ZOO (powt.)
21.15 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...
22.00 Rock w Rio
23.25 Wieczór Konesera. „Świat według Garpa” — film fab. prod. USA.

Program II

16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.05 Archiwum Neptuna
17.30—21.00 Programy lokalne
21.20 Sport
21.30 „Zdarzyło się w Trzeciej Rzeszy” (1) — serial prod. USA
22.40 „Josephine Baker” — program dok.
23.40 Program rozrywkowy

sobota

Program I

7.30 Program dnia
7.35 Wieści — program Redakcji Rolnej
8.10 Rynek — Agro
8.40 Na zdrowie
9.00 Ziarno — program Redakcji Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.25 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. USA
10.55 „Żołnierz nieznan” — wojskowy program dok.
11.20 Szkoła pod żaglami
12.00 Z Polski rodem
12.40 My i świat
13.00 „Siódemka” w „Jedynce”. Spotkania z wielkimi pisarzami — Fiodor Dostojewski
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Czas rodzin
15.45 Kto się boi szkoły. Kto się boi seksu
16.25 Balzak, czyli świat Kazimierza Mikulskiego
16.55 Katolicki Magazyn Młodzieżowy
17.35 Z kamerą wśród zwierząt.
17.55 Magazyn Sztuk Wizualnych

18.25 „Detektyw w sutannie” — serial krym.
19.15 Dobranoc
20.00 Polskie ZOO
20.15 „Serce i szpada” — film fab. franc.
21.35 Godzina szczerości
22.35 Sportowa sobota
23.40 „Pula śmierci” — film fab. USA

Program II

7.35 Kaliber '92 — magazyn wojskowy
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9.30 Nie tylko winnice — magazyn informacyjno-kulturalny
10.00 CNN — Headline News
10.10 Ona — magazyn kobiecy
10.40 Tacy sami — program w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu. „Wolne miasto”
13.00 Zwierzęta świata „Bez-cenna przyroda” (17).
13.30 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
14.00 Wrockowa Lista Przebojów Marka Niedźwieckiego
14.30 Studio Sport. Koszykówka zawodowa NBA
15.20 Program dnia
15.25 Camerata 2 — magazyn muzyczny
16.05 „6 z 49” — teleturniej W. Pijanowskiego
16.25 Losowanie Zakładów Totalizatora Sportowego
16.40 „Wielki łos i mały piłkarz” — film fab. USA
17.30 „Elegancja nagrodzona” — rep. z wręczenia nagród redakcji „Świata Mody”
18.00 Program lokalny
18.30 Gwiazdy polskiego rocka
19.00 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
19.30 Z Ziemi Polskiej. „Wygnańcy i żołnierze” — film dok.
20.00 Karnawałowy Koncert
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia
21.40 „Evergreens”, wyk. M. Szczesniak, H. Frąckowiak, Z. Wodecki i inni
22.10 „Pierścień Skorpiona” (1) — serial prod. australijskiej.
22.40 Jazzowy Klub „Dwójki”

niedziela

Program I

7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.00 Język angielski dla dzieci
10.05 Kino Teleranka: „Spit Mac-Phee” (4) — film fab. prod. australijskiej
10.30 „Świat odkrywany” (5) — serial przyrodniczy
11.20 Notowania
11.45 Telewizyjny Koncert Zyczeń
12.15 Ściśle jawne — wojskowy program publicystyczny
12.40 Teatr dla dzieci. Hanna Januszczyńska „Pirlim — Pem”
13.15 Magazyn „Morze”
13.30 Portrety. „Hieronimus z Łodzi” — film dok.
14.30 Pieprz i wanilia
15.10 Telewizjer
15.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości „Gra o brzasku”
17.00 Na cenzurowanym (1)
17.35 Na cenzurowanym (2)
18.10 „Paradise — znaczy raj” serial USA
19.00 Wieczorynka
20.05 „Rzykant” (11)
21.00 Sportowa Niedziela
21.20 7 dni — świat
21.50 Zegarmistrz światła — wyk. Tadeusz Woźniak, Grażyna Łobaszewska, Jolanta Majchrzak, Romuald Andrzejewski
22.20 Program rozrywkowy

Program II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niestyszających)
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niestyszających: „Rzykant” (11) — serial
10.00 CNN — Headline News
10.20 Programy lokalne
10.50 Magazyn Przełom
11.00 Różewicz jakiego nie znamy

11.30 Podróże w czasie i przestrzeni
12.20 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
13.00 Express Dimanche
13.15 100 pytań do...
13.55 Rebusy — teleturniej
14.15 Kino Familijne „Skarb w ziemi nicyjef” (4) — serial
15.05 Telegiella
16.15 Program dnia
16.40 Do trzech razy sztuka
17.10 Studio Sport — Puchar świata w narciarstwie alpejskim kobiet
18.00 Bliżej świata
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Góra Szybowa '91 — fragmenty koncertu „Jeszcze idzie, nie ma na to rady” z 21 września 1991
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.20 „Zabić na końcu” — film fab. prod. polskiej.
22.55 Maanam — koncert

poniedziałek

Program I

13.35—16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Jęz. francuski (15) i imprese francuskie
14.15 Jęz. niemiecki (18) i imprese niemieckie
14.50 Jęz. angielski (18) i imprese angielskie
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz — program nastolatów
17.35 Rock-Express
18.00 Sportowy hit
18.10 Kraje, narody, wydarzenia
18.50 „Alf” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc
20.05 Teatr TV G. Steinsson — „Obcy bliscy”, reż. M. Kwieciński
21.25 Good News Festival cz. 1
22.50 BBC-World Service

Program II

16.25 Powitanie
16.40 Sonda — „Krople”
17.35 „Biuro, biuro” (4) „Mały, gruby Alf” — serial niem.
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna — polszczyzna
18.45 Publicystyka kulturalna
19.25 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Jęz. niemiecki (14)
20.00 Sąsiedzi
21.20 Sport
21.30 „Staż” — film fab. prod. radz.
23.20 Dr. Anatolij Kaszpirowski — Seans II

wtorek

Program I

8.00 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie
10.10 „Lalka” (9) — serial TP
12.00 Agroszkola
12.25 Ekonomia
12.30 Dzień, w którym zmienił się wszechświat — serial.
13.20 Fizyka
13.50 Co, jak i dlaczego — Jak powstają wiatry?
14.00 Chemia
14.30 Tele-komputer
14.50 Przygody kapitana Remo
15.05 Sezan — magazyn popularno-naukowy
15.20 Świat chemii — Pracownice elektron — serial
15.50 Klub Midi

16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii: „Przygody kaczora Kwaka” (3)
17.05 Jęz. ang. dla dzieci
17.35 Narodziny firmy
18.00 Family Album — amerykański kurs jęz. ang.
18.20 W Sejmie i Senacie
18.35 „Królik Bugs przedstawia”
19.00 Wywiad tygodnia
19.10 Dobranoc
20.05 Film fabularny

Program II

7.35 RANO
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja Biznes
8.30 „Denver — ostatni dinozaur” — serial anim. franc.-ameryk.
8.55 Świat kobiet — magazyn
9.20 „Pokolenia” — serial
9.40 RANO
10.00 CNN-Headline News
10.10 Jęz. francuski (12)
10.30 Dr. Anatolij Kaszpirowski — Seans II
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” (25) — serial prod. franc.
18.00 Program lokalny
18.30 Moja modlitwa
18.35 „Sztuka świata zachodniego” (14) — Krecie z dystansem — serial dok. prod. ang.
19.30 Jęz. angielski (14)
20.00 Non stop kolor — magazyn Knebworth 1990 — Status Quo i Robert Plant z Jimmym Pagem
21.20 Sport
21.30 Ekspres reporterów
22.00 „Vincet i Theo” (3) — serial prod. ang.
23.10 Kabaret — „Krajobraz po bitwie” J. Kaczmarek, S. Friedman, Dezerterzy, OT-TO, E. Kamiński

środa

Program I

8.00 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gielda pracy — giełda szans
10.05 „Dynastia” — serial
12.00—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.25 Ekonomia
12.30 Pięty akt — fragmenty
13.05 Spotkania z literaturą
13.15 Poczet nauki polskiej — Stefan Kieniewicz
13.45 Wielkie historie małych miast — Drobin
14.15 Telewizyjny Słownik Biograficzny Historii Najnowszej — Zygmunt Szynkiewicz
14.45 Rody polskie — Radziwiłłowie cz. 2
15.15 Pięty akt — fragmenty
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Szkoły w Europie — Partnerzy w systemie edukacyjnym
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów. „Wychowawca” — serial prod. USA
16.40 Sami o sobie — magazyn nastolatów
17.35 Kinomania
17.35 Klinika Zdrowego Człowieka
18.30 Encyklopedia II wojny światowej — Wojna i gospodarka (2)

18.55 Zielona linia — program red. Rolnej
19.15 Dobranoc
20.05 „Dynastia” — serial
21.00 Studio Temat
21.30 „Inna Moskwa” — film dok. prod. franc., reż. A. Wasylewski
22.50 BBC-World Service

Program II

7.35 RANO
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja Biznes
8.30 „Ulisses 31” — serial anim. prod. franc.
8.55 Świat kobiet — magazyn
9.20 „Pokolenia” — serial
9.40 RANO
10.00 CNN-Headline News
10.10 Jęz. niemiecki (14)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial
17.00 Losowanie Zakładów Gier Liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Meandry architektury
17.35 „Allo, allo” (9) — serial
18.00 Program lokalny
18.30 „Era nuklearna” (2) — serial dok. prod. ang.
19.30 Jęz. angielski (44)
20.00 Publicystyka kulturalna
21.20 Sport
21.30 „Moja piękna pralnia” — film fab. prod. ang.
23.05 Film dok.

czwartek

Program I

8.00 Poranny mag. rozmaitych
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Na krawędzi mroku” (4) — serial ang.
10.55 „Sto lat” — mag. ubezp. społecznych
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.25 Ekonomia
12.35 „Cudowna planeta” (5)
13.25 „Ginąca przyroda” (7)
13.50 Jak, co i dlaczego — nasze zmysły
14.00 „Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli noworoczna inwentaryzacja
14.15 Opowieści książniczek Lilavati
14.30 Zwierzęta świata
15.05 My dorostli
15.30 Przez lądy i morza — antarktyczna stacja
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.35 „Telemuzak”
18.05 „Spin” — mag.
18.25 „Podróże do Polski”
18.45 Magazyn kat.
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Na krawędzi mroku” — serial ang.
21.00 Program publicyst.
21.20 „Pegaz” 21
21.50 „Interpretacje”
22.40 Wiadomości
23.00 Family album
23.30 BBC

Program II

7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.30 „Lebski Harry” — serial anim. franc.
8.55 „Świat kobiet” — mag.
9.20 „Pokolenia” — serial
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język ang. (14)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial
17.05 „Gielda”
17.35 „Ci niegrzeczni chłopcy” (3) — serial ang.
18.00 Kronika
18.30 „Sydney Pollack — wszystkie moje filmy są osobiste” — film dok.
19.30 Język franc. (12)
20.00 Rewelacja miesiąca (1) — G. Verdi „Rigoletto”
21.20 Sport
21.30 Rewelacja miesiąca (2) — G. Verdi „Rigoletto”
Za zmiany programu wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

sklep, os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

poleca:

— eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe — duży wybór obuwia dziecięcego
— atrakcyjna odzież męska + dodatki

UWAGA — NOWOSC! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!
Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty od 11 do 14.

Z

Zdrowie i uroda

Ciało — zegarem biologicznym

Według rozumienia chińskiej medycyny ciało jest czymś w rodzaju zegara biologicznego, w którym każdy organ ma w ciągu doby dwugodzinne okresy najwyższej aktywności. Przez te dwie godziny dysponuje on większą ilością energii. I tak żołądek jest najaktywniejszy między godzinami 7 a 9, a najbardziej skłonny do odpoczynku między 19 a 21. Natomiast okrzemka pracuje najwydajniej między 5 a 7 i regularnie w tym czasie należałoby się wypróżnić.

Osoba cierpiąca na pęcherzyk żółciowy nie powinna kłaść się spać o 23, bo i tak nie zaśnie do 1 w nocy. Należy położyć się spać o godzinę wcześniej, co daje szansę przespania okresu krytycznego. Zgony z powodu zawału serca zdarzają się najczęściej między 11 a 13 oraz między 23 i 1 w nocy w okresie maksymalnej i minimalnej aktywności serca.

Oprac. (M.P.)

Rozgrzewamy się

Dopóki walczyliśmy ze śnieżną zamiecią, lodowatym wiatrem i dotkliwym mrozem nie zdajemy sobie sprawy z tego jak bardzo jest nam zimno. Kryzys następuje zwykle w momencie schronienia się w ścianach ciepłego mieszkania. Wtedy siły psychiczne wyłączają nas z walki o utrzymanie ciepłoty ciała na należytym poziomie. Skostniałe palce rąk i nóg, piekące uszy i policzki rozpaczliwie domagają się szybkiej pomocy z zewnątrz.

Zwolennicy ruchu i gimnastyki twierdzą, że wystarczy kilka minut ćwiczeń fizycznych, aby uzyskać uczucie ciepła. Czasem jednak niebyst dobry stan zdrowia nie pozwala na wzmoczony wysiłek fizyczny.

Najpopularniejszym środkiem rozgrzewającym jest gorąca, dobrze osłodzona herbata. Wypicie jednej, a czasem paru szklanek daje zwykle natychmiastowy efekt. A tym zmarzniętym, którzy nie mogą pić herbaty a także dzieciom, podajemy napój z suszonych malin, z soku lub konfitury malinowej. Podobny efekt można uzyskać stosując gorące mleko z miodem, albo herbatę z różą, kwiatu lipowego, a nawet miętą. Każdy z tych napojów można przygotować szybko. Wystarczy łyżkę konfitury malinowej lub dwie łyżki soku wymieszać w szklance z wrzącą wodą.

(P)

Psychozabawa

CZY UMIESZ KOCHAĆ?

Każdy chce być kochanym lub przeżywać „wielką miłość”. Warto sprawdzić czy mamy predyspozycje do przeżywania tych wznieśliwych i pięknych uczuć. Trzeba tylko odpowiedzieć na 10 poniższych pytań, obliczyć punkty i zapoznać się z odpowiedzią.

1. Czy uważasz, że przyjaźń przerodzić się może w miłość?
a) TAK (10); b) NIE (0); c) TAK, ALE PO CO (5).
2. Czy zdarzyło ci się, aby wakacyjny flirt przerodził się w coś bardziej trwałego?
a) NIE (0); b) TAK (10); c) RACZEJ NIE (5).
3. Czy miłość może przerodzić się w przyjaźń?
a) TAK, ALE NIESZCZERA (5); b) TAK (0); c) NIE (10).
4. Czy sądzisz, że najtrwalszy związek kobiety i mężczyzny zespala miłość i przyjaźń?
a) TAK (5); b) TYLKO MIŁOŚĆ (10); c) TYLKO PRZYJAZŃ (0).
5. Czy często bywasz zakochany(a)?

Okres świąteczny obfituje w przeróżne towarzyskie okazje, a także jubileusze i rocznicowe wydarzenia. Wszystkie łączą się z tradycją obdarowywania jubilatów, solenizantów lub nowożeńców upominkami. Nie muszą być cenne, na których zakup trzeba byłoby zaciągnąć pożyczkę, ale przede wszystkim pomysłowe, w miarę też pożyteczne gdyż czasy są tak trudne, iż każdy upominek nadający się do użytku jest chętnie przyjmowany.

Ponieważ niektóre pary małżeńskie obchodzą swoje jubileuszowe gody odkłada-

Szykujemy prezenty

Jubileuszowe gody

jąc spotkania towarzyskie właśnie do okresu noworocno-karnawałowego, przypominamy nazwy rocznic małżeńskich. Oto one:

- pierwsza — bawelna,
- druga — papierowa,
- trzecia — skórzana,
- czwarta — kwiatowa,
- piąta — drewniana,

a) TAK (10); b) TYLKO RAZ (5); c) NIE ZNASZ TEGO UCZUCIA (0).

6. Czy uważasz, że w związku damsko-męskim powinien dominować zawsze mężczyzna?

a) TAK (10); b) W NIEKTÓRYCH DZIEDZINACH (5); c) NIE (0).

7. Czy pamiętasz swoją pierwszą miłość?

a) TAK (5); b) TAK, GDYŻ TRWA DO DZIŚ (10); c) NIE (0).

8. Czy zdarzyło ci się kochać bez wzajemności?

a) TAK, OCZYWIŚCIE (10); b) TAK WE WCZESNEJ MŁODOŚCI (5); c) NIE (0).

9. Czy godzisz się z poglądem, że przyjaźń jest zawsze trwalsza od miłości?

a) TAK (5); b) NIE ZAWSZE (10); c) NIE (0).

10. Czy twoim zdaniem świat bez miłości byłby inny?

a) TAK, NA PEWNO (10); b) NIE (0); c) MOŻE (5).

Odpowiedzi:

75—100 pkt. — Kochasz i lubisz być kochany(a). Niestety „te sprawy” przesłaniają ci inne, nie mniej ważne. A może warto znaleźć złoty środek?

35—75 pkt. — Umiesz w miłości i przyjaźni uzyskać to co najcenniejsze. Po prostu odróżniasz uczucia wartościowe i głębokie od tych ulotnych i powierzchownych.

0—35 pkt. — Uczuciowość nie jest twoją najmocniejszą stroną, ale gdy już się zakochasz czy zaprzyjaźnisz, wtedy jest to dla ciebie czymś bardzo ważnym.

- piętnasta — kryształowa,
- dwudziesta — porcelanowa,
- dwudziesta piąta — srebrna,
- trzydziesta — perłowa,
- trzydziesta piąta — koronkowa,
- czterdziesta — rubinowa,
- czterdziesta piąta — szafirowa,
- pięćdziesiąta — złota,
- pięćdziesiąta piąta — brylantowa,
- sześćdziesiąta — diamentowa.

(P)

Zdrowie i uroda

Nos na miarę czasów

Miniony rok Francuzi okrzyknęli „rokiem nosa”. Niewątpliwie stało się to za sprawą Cyrana de Bergerac, gaskońskiego szlachcica, bohatera sztuki Edmonda Rostanda. W postać tę wcielił się w teatrze Jean-Paul Belmondo, w kinie — Gerard Depardieu. Na plakatach do filmu i sztuki obaj aktorzy pokazali, zgodnie z tradycją roli Cyrana, oblicza przystrojone olbrzymimi nosiskami.

Czyżby więc nastąpił koniec mody na lalkowate buzie kobiece o noskach jak kropka? Pozbawiła ona twarze aktorek innych cech osobowości. Teraz ma być inaczej. To co dała natura ma pozostać w oryginalnym kształcie. Fizjonomowie stwierdzają, że mały nosek znamionuje osobowość infantylną, niedokształconą, niepełną. Czy podobnego zdania byli Barbra Streisand, Meryl Streep, Serge Gainsbourg, Maria Callas, Liza Minelli pozostawiając swe organy zmysłu powonienia w przyrodzonej, nie zmienionej operacyjnie okazałości.

Mówi się, że nos to symbol falliczny. Jego wielkość ma podobno odpowiadać rozmiarom męskich organów płciowych. Może nie należy się kształtem nosa kierować przy wyborze par-

tnera, ale warto wiedzieć, że z amerykańskich badań wynika, iż 80 proc. mężczyzn długonosych wieździe bezproblemowe życie erotyczne.

Czy własności nosów różnią się u obu płci? Kto ma lepsze powonienie. Kobiety czy mężczyźni? Wydaje się, że natura obdarzyła jednakowo. Pewne zawody, do niedawna zarezerwowane dla panów — feminizują się. Coraz więcej pań pracuje jako „wąchacze” win i perfum. Catherine Deheuve, Stephanie de Monaco, Paloma Picasso, Liz Taylor proponują własne perfumy reklamując je swoimi twarzami. Te słynne kobiety identyfikują się z nimi, sprzedają jako część swojej osobowości. A powodzenie perfum dowodzi, że wiele ich nabywczyń liczy na osiągnięcie podobnych sukcesów życiowych, otaczając się podobną aurą zapachową, charakterystyczną dla znanych osobowości i gwiazd. Nigdy też ludzkość nie dysponowała taką różnorodnością zapachów. „Duch czasów” jest naprawdę wyczuwalny w powietrzu, trzeba tylko umieć go wywąchać...

Choć, sądząc po zapachach rozsiewanych w Polsce, szczególnie w kolejkach, w sklepach, autobusach i co bardziej zatłoczonych miejscach, my chyba cofnęliśmy się w czasie o kilka stuleci. Jakoś nie mamy nosa ani do zapachów wytrawnych, ani też przykrych. A przecież zależy nam na dogonieniu cywilizowanego świata. Gońmy go za pomocą ogólnie dostępnych już mydeł, szamponów, dezodorantów i proszku do prania.

Sny szare, kolorowe

Obrazy z marzeń sennych odczytujemy wprost lub traktujemy je symbolizacyjnie, lub w ogóle nie przywiązujemy do nich wagi. Dla tych jednak, którzy skłonni są do refleksji nad losem człowieka, którzy też osobowość człowieka analizują z różnych stron, proponujemy dalszą wędrówkę po krainie Morfeusza. Kolejny temat naszego sennika: KWIATY.

Kwiaty — układać w wazonie — szczęśliwe małżeństwo, widzieć piękne — życie bez smutku, zwiędłe — dbaj o zdrowie, konieczne idź do lekarza, dostać w podarunku — zaszczyt, sadzić kwiaty — zrobisz dobry uczynek, zbierać kwiaty — spotkanie z drogą ci osobą, skubać kwiat — zaszkodzi ci sobie, spiesz kwiatami — zaniechanie, być ozdobionym kwiatami — szczęście krótkotrwałe.

Astry — kwitnące oznaczają zaszczyt, zwiędłe — zawód.

Bez — kwiaty bzu to spełnienie nadziei i zadowolenie

ze swego postępowania, a dla chorego zapowiedź powrotu do zdrowia.

Blawatki — widzieć, niewinna uciecha, zbierać je — małżeństwo.

Chryzantemy — dostać, otrzymasz wieści z daleka.

Fiolki — zrywać, szczęście w małżeństwie.

Jaśmin — dowiesz się o zaręczynach bliskiej ci osoby.

Goździki — widzieć, będziesz mieć wiernego przyjaciela, zrywać je — szczęście w przedsięwzięciach.

Lilie — widzieć białe — miłość, żółte — stracisz zaufanie, zrywać lilie — uwie-

dzenie, mieć je w mieszkaniu — nieostrożność.

Mak — widzieć kwitnący w ogrodzie — zakochasz się na krótko, zbierać — rozczarowanie partnerem.

Narcyz — przyjaciele i znajomi gardzą tobą i wysmiewają się za twoimi plecami.

Nasturcja — widzieć kwiat — przeżyjesz ciekawą przygodę, zbierać nasturcje — poznasz osoby, które przyczynią się do twego sukcesu.

Niezapominajki — czeka cię bolesny zabieg.

Róże — czerwone — przyjemność, miłość, białe — strata, żółte — niepewność, piękne, kwitnące — szczęście, powodzenie i długie życie, zwiędłe — skromność i grzeszność, zrywać róże — zakochasz się, różane paki — wielkie szczęście.

Stokrotka — iść wśród rosnących stokrotek, otrzymasz



prezent, na który od dawna czekasz.

Tulipany — pokochasz ładną pannę, zrywać je — ożenisz się z tą ślicznotką, obrywać płatki — zachowasz się lekkomyślnie, mieć tulipany w pokoju — będziesz w dobrych układach.

Szcęście trzeba sprowokować

Halina i Jerzy Modrzejewscy, stali Czytelnicy „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” powitali Nowy Rok 1992 na zabawie Sylwestrowej w restauracji „Kmita”. Bawili się szampańsko nie wydając ani złotych, gdyż nagrodę w postaci bezpłatnych biletów ufundował Stanisław Kmita za rozwiązanie krzyżówki świątecznej zamieszczonej w „GTN”.

• Okazało się, że krzyżówkę rozwiązała pani Halina, pracownica nowohuckiego Inspektoratu PZU, od urodzenia związana z Nową Hutą. Czy spodziewała się pani wylosowania głównej nagrody?

— Termin rozwiązania krzyżówki był bardzo napięty, dlatego osobiście doręczyłam ją do redakcji i gdzieś tam w podświadomości liczyłam na wylosowanie jakiejś nagrody, których w przypadku tej świątecznej krzyżówki było sporo. Na Sylwestra nie wybieraliśmy się z mężem do żadnego lokalu. Zamierzaliśmy go spędzić w gronie przyjaciół. Gdy jednak dowiedzieliśmy się, że szczęście do nas się uśmiechnęło to od razu podjęliśmy decyzję, że będziemy bawić się na Sylwestra u „Kmity”. Zresztą było tak wspaniale, że chyba wybierzemy się tam z mężem także w tym roku.

• Czy jest to państwa pierwsza nagroda wylosowana w „Głosie”?

— Nie. Od lat mąż kupuje regularnie „Głos”. Ja lubię rozwiązywać krzyżówki i różne konkursy. Początkowo robiłam to dla samej przyjemności, ale gdy raz wysłałam rozwiązanie do redakcji i wylosowałam nagrodę, robiłam to coraz częściej, a szczęście

uśmiechnęło się do mnie kilka razy. W „Głosie” wygrałam już kalkulator, donicę, album Markowskiego, pióro kulkowe oraz zabieg w solarium, z którego skorzystała moja córka, Malgosia. W ub. roku wygrałam również ćwierć miliona w „Echu Krakowa”.

• Z tego wynika, że jest pani „dzieckiem szczęścia”.

— Tak nie uważam. Szcęście nie przychodzi samo, trzeba je sprowokować. Mój mąż kiedyś regularnie grał w „Totkę” i wygrał wyjazd na Olimpiadę w Moskwie. Od tamtej pory ja swoją rozrywkę jaką jest rozwiązywanie krzyżówek potraktowałam poważnie i zaczęłam systematycznie przysyłać do redakcji rozwiązania. To przyniosło rezultaty.

• Jesteście państwo stałymi czytelnikami „Głosu”, choć od 4 lat mieszkacie na Kurdwanowie. Co Was tak wiąże z gazetą?

— Jerzy Modrzejewski — od 1968 pracowałem w HPR, a od 1984 w ZRU. Teraz nadal związany jestem z kombinatem remontującym go w ramach Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Usługowo-Handlowego działającego przy KS „Hutnik”. Nie wyobrażam sobie piątku bez lektury nowego numeru „Głosu”.

— Halina Modrzejewska — ja jestem wychowana na „Głosie”. Urodziłam się w Nowej Hucie, a „Głos” do domu przynosił ojciec, długoletni pracownik huty. Jak sięgam pamięcią zawsze czytałam „Głos”. Lubie lekturę ostatniej strony i publicystycznych kolumn rozkładowych. Cenię sobie reportaże Henryki Rosiek.

— Dziękuję za rozmowę
Sławomir PIETRZYK

Nagrody za poprawne rozwiązanie krzyżówki w świątecznym numerze „Głosu” wylosowali:

1. bilety na bal sylwestrowy (jak już podawaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”) wylosowała p. Halina Modrzejewska.
2. aparat fotograficzny, pełny automat — Bogdan Synowski 31-348 Kraków ul. Śmiała 9.
3. indyk — Wanda Ładyga 31-931 Kraków, os. Centrum C 6/57.
4. album „Moje Tatry i Zakopane” Janusz Lipka 31-723 Kraków, os. Na Wzgórzach 17a/24.
- 5-8. paczki świąteczne — Andrzej Krajewski 31-723 Kraków, os. Na Wzgórzach 27/21, Eugeniusz Imiołek 31-611 Kraków, os. Oświecenia 12/43, Renata Fima 31-807 Kraków, os. Strusia 2/39.
- 9-14. szampany, Halina Maj 31-625 Kraków, os. Piastów 47/55, Jadwiga i Krzysztof Soja 31-543 Kraków, ul. Daszyńskiego 28/1

Andrzej Kulek 31-873 Kraków, os. Dywizjonu 303 28/19, Edyta Knapik Wadowice, os. XX-lecia 10/16, Kornelia Wilczek 31-911 Kraków, os. Na Skarpie 40/18.

15-19. filmy „Fuji” — Anna Włoch Kraków, os. Kazimierzowskie 27/8, Maria Peszat — Kraków, os. Złotego Wieku 64/33, Leszek Adamski, Kraków, osiedle Dywizjonu 303 28/39, Marek Kaim Kraków, osiedle Na Stoku, ul. Poniatońskiego 5, Wiesława Wołkiewicz 31-807 Kraków, os. Strusia 6/76.

20-24. „Informator Nowohucki” — Lidia Chmiel 31-853 Kraków, os. Albertyńskie 20/71, Marian Foliński 31-905 Kraków, os. Wandy 1/17, Janina Pyzik 31-624 Kraków, os. Piastów 25/3, Lucyna Grabek 31-810 Kraków, os. Tysiąclecia 66/19, Wojciech Lisiakiewicz, Kraków, os. 2 Pułku Lotniczego 3/155.

Nagrody są do odebrania w redakcji.

Sport

Pilkarze wznowili

treningi

Odświeżanie płuc

W poniedziałek piłkarze Hutnika mieli okazję spotkać się wreszcie z nowym szkoleniowcem KRZYSZTOFEM BULIŃSKIM. Podczas pierwszego tegoż treningu nikt z graczy nie skarżył się na dolegliwości i urazy. W porównaniu z jesienią runda nikt nie ubył z drużyny.

W 22-osobowej kadrze pojawił się Mariusz Wójcik z III-ligowej Unii Oświęcim. Grać on może na pozycji bocznego obrońcy bądź libero. Być może Hutnika zasili bramkarz jednego z ukraińskich klubów. Do składu powrócił też z Garbarni Artur Tyrka, pojawili się w nim także najbardziej utalentowani juniorzy Hutnika.

Pilkarze w najbliższych dniach trenować będą na Suchych Stawach a następnie wyjadą na 8-dniowy obóz do Limanowej. Na przełomie stycznia i lutego planowany jest pobyt w Czechosłowacji. Pierwszy mecz hutnicy rozegrają 25 stycznia z legnicką Miedzią.

Jak liczy trener Buliński, poważne podejście zawodników do treningów powinno szybko zaowocować wynikami. Chce on jako nikotynowy abstynent, swalczyć ten nałóg wśród swoich podopiecznych. (mar)

Pokazowy występ Rafała Bernackiego

HUTNIK — ISKRA KIELCE 26:25 (13:14)
HUTNIK: Kośmider, Bernacki — Pater 7, Nowakowski 7, Król 3, Mularczyk 3, Pyś 3, Cwik 2, Walka 1, Poznański, Wierczek.

Pilkarze ręczni wznowili rozgrywki. Hutnicy występują w grupie spadkowej, ale tylko jakiś kataklizm mógłby sprawić ich spadek do II ligi. Ekstraklasa w przyszłym roku liczyć będzie czternaście zespołów. Znajdzie się w niej osiem zespołów z grupy A, dwa najlepsze z grupy spadkowej, mistrzowie II ligi oraz dwie drużyny wyłonione w barażach. Hutnik dosyć wyraźnie lideruje i zaiste ciężko byłoby mu stracić dotychczasową pozycję.

Zagrożony spadkiem jest natomiast sobotni rywal naszego zespołu. Nic więc dziwnego, że kielczanie nie myśleli o zaprezentowaniu ładnego szczyptorniaka, a tylko o uzyskaniu korzystnego wyniku i potrafilili narzucić dzięki te-

„10 Asów Małopolski” i „5 najlepszych”

Już po raz siódmy „Dziennik Polski” ogłosił konkurs na najlepszych sportowców minionego roku z województw: krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego. Wśród pięćdziesięciu kandydatów znajduje się dziewięciu zawodników z naszej dzielnicy: Renata Sosin (Hutnik — lekka atletyka), Jacek Kośmider (Hutnik — piłka ręczna), Marek Koźmiński (Hutnik — piłka nożna), Marek Krawczyk (Sparta — kęgrlarstwo), Robert Nowakowski (Hutnik — piłka ręczna), Roman Rutkowski (Hutnik — koszykówka), Andrzej Sermak (Hutnik — piłka nożna), Mirosław Waligóra (Hutnik — piłka nożna), Kazimierz Węgrzyn (Hutnik — piłka nożna).

Lista nie jest zamknięta. Można głosować także na innych sportowców, którzy zdaniem kibiców wyróżnili się w 1991 roku, a nie znaleźli się wśród kandydatów przedstawionych na łamach „DP”. Termin przyjmowania kuponów z „10 Asami Małopolski” mija 20 stycznia (decyduje data stempla pocztowego).

„Hutnik” bez pieniędzy i... lodowiska

Organizowane co roku na obiektach KS „Hutnik” lodowisko cieszyło się powodzeniem nie tylko wśród najmłodszych mieszkańców naszej dzielnicy. W tym roku lodowiska nie ma bo wydział W-97 (w dalszym ciągu przy HTS) nie ma pieniędzy na jego utrzymanie. Cóż, najmłodsi też muszą odczuwać gnębiącą Polskę biedę. (kl)

Noworoczne zawody

W dniu 1 stycznia br. na kanale zrzurowym ciepłej wody z HTS odbyły się I Noworoczne Zawody Spławikowe o Puchar Koła PZW Stare Miasto. Startowało 20 zawodników. Zawody rozpoczęto tradycyjną lampką szampana.

I miejsce zajął Janusz Radwan — 12 200 pkt., a drugie Wacław Biegan — 5600 pkt. obaj z koła PZW Stare Miasto, III miejsce przypadło Eugeniuszowi Załuskiemu z koła Podgórze, który uzyskał 4480 pkt.

Wszyscy biorący udział w zawodach zostali uhonorowani okolicznościowymi proporczykami, a sześciu najlepszych otrzymało piękne puchary z kolorowego szkła. (p)

Z notosu kibica

• 11.01 (sobota), godz. 17.
— Zawody piłki siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Chelmiec Walbrzych.

• 12. 01. (niedziela), godz. 13
Zawody piłki siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Chelmiec Walbrzych.

spasował na 10 minut. Prowadzenie odzyskał dopiero w 50 min., a przyczynił się do tego bramkarz Rafał Bernacki. Obronił 3 rzuty karne, niezliczoną ilość razy wychodząc z równie groźnych opatów. Jego koledzy momentami przypatrywali się z daleka, jak broni w sytuacjach sam na sam i wyraźnie nie wykazywali ochoty przyjechać mu z pomocą. Po drugiej stronie parkietu wykazywali się za to nieskutecznością, marnując wiele dogodnych sytuacji.

Wielce dramatyczne były również ostatnie sekundy. 14 sek. przed końcem, przy stanie 26:25, sędziowie podyktowali rzut karny dla Iskry. Trener Gmyrek wpuszczał do bramki Jacka Kośmidra, który w przepiękny sposób obronił strzał najlepszego strzelca kieleckiego — 10 bramek — Lipki.

9. Hutnik	15 18 423—388
10. Sokół	15 16 362—361
11. Zagłębie	15 11 396—397
12. Miedź	15 11 385—401
13. Grunwald	15 9 372—423
14. Unia	15 8 362—425
15. Iskra	15 8 380—416
16. Stal	15 6 337—403

(dan)

HOROSKOP

BARAN (21 III—19 IV). Masz wielką szansę na polu zawodowym, wykorzystaj to. Do celu dojdiesz jednak nie łatwym kosztem, lecz w walce z tym co tradycyjne. Swoje twórcze i oryginalne pomysły będziesz zmuszony przeciwstawić utartemu porządkowi rzeczy.

BYK (20 IV—20 V). Marzysz o dokonaniu zmian i ulepszeń w Twoim życiu. Potrafisz swoje plany zrealizować współdziałając z innymi, uzyskasz w ten sposób bezpieczeństwo osobiste i rodzinne. Masz jakieś zaległości finansowe, postaraj się uporządkować sprawy podatkowe.

BLIŹNIĘTA (21 V—20 VI). Dopisuje Ci szczęście w sprawach majątkowych. Wyjaśnią się też korzystnie kwestie wynagrodzenia za pracę, dochodów. Słowem, Merkury Ci

sprzyja, a po niezbyt pomyślnych pierwszych dniach stycznia, nadchodzi dobry okres, zwłaszcza w pracy zawodowej.

RAK (21 VI—22 VII). Nowe możliwości przed Tobą jeśli idzie o pracę. Wprowadzisz też szereg poprawek do swoich rozważań egzystencjalnych. Hamuj swoją lekko-myślność co do wydatków nieplanowanych, uważaj też na kontakty z niezbyt uczciwymi handlowcami.

LEW (22 VII—22 VIII). Dobry okres do stabilizowania związków, nawet małżeńskich oraz do zawierania umów na Twoją korzyść. Znajdziesz zrozumienie u ludzi, na których Ci zależy, owocna jest ostatnio Twoja skłonność do kompromisów.

PANNA (23 VIII—22 IX). Spełnia się jakieś Twoje skryte marzenie ale w nieco odmiennym kierunku niż oczekiwałeś. Wchodzisz w okres romantyczny — nieplanowane kontakty towarzyskie,

zyskujesz aprobatę i miłość u osób bliskich i kochanych.

WAGA (23 IX—22 X). Doskonale sobie radzisz w sprawach codziennych. Masz też spore powodzenie na polu towarzyskim i gospodarczym. Dokonasz szeregu ważnych i pożytecznych choć drobnych inwestycji. Uzbroj się w cierpliwość bo kilka najbliższych dni będzie mniej pomyślnych.

SKORPION (23 X—21 XI). Masz olbrzymią ochotę na bliższe i dalsze podróże do miejsc mniej znanych i uczęszczanych. Jednak zwykła proza przykuje Cię do miejsca pracy, wykonasz kawał dobrej roboty. Zacieśnisz w tym czasie także więzy towarzyskie i przyjacielskie.

STRZELEC (22 XI—21 XII). Postaraj się, by życie miłosne nabrało większego znaczenia. Spędzaj jak najwięcej czasu z osobą ukochaną. Planuj dokładnie wydatki i wszystkie sprawy związane z kosztami utrzymania. Co do zmian ge-

neralnych w życiu, w pracy — pomyśl o tym spokojnie pod koniec miesiąca.

KOZIOROŻEC (22 XII—19 I). Jeszcze tkwisz w problemach starego roku, masz kłopoty z jego pożegnaniem. Powoli przedstawiaj się na nowe tory, nie biadol, nie narzekaj, ale też z niczym się nie spiesz. Bliżniom okaż więcej tolerancji.

WODNIK (20 I—18 II). Twoje zainteresowanie wzbudza osoba manifestująca swoją możliwość modnym ubiorem i wielkopanińskimi gestami. Z większym szacunkiem odnosz się do osób starszych i zwierzchników. Masz sporo energii do pokonywania problemów wlokących się jeszcze z przeszłości.

RYBY (19 II—20 III). Nie dystansuj się wobec ludzi i spraw bardzo Cię obchodzących. Zdobać się też na list lub telefon do osoby, która wyjechała. Odważ się jej wyznać, jak bardzo Ci jej brak.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

— Dwóch młodzieńców zrobiło mi dziś miejsce w tramwaju, chwali się Masztalska.
— I co, zmieściłaś się? — pyta z troską Żelazkowa.

— Dlaczego oskarżony wytłamał drzwi do kolektury?

— Nad drzwiami był napis: „Szukasz szczęścia wstąp na chwilę...”, ale drzwi były zamknięte.

Mały Hentó mówi pacierz przed snem:
— I spraw, Panie Boże, żeby Bukareszt był w Turcji!

— Cóż Ci synku przyszło do głowy?
— Bo tak napisałem dzisiaj na klasówce z geografii.

Kierowniczka pensjonatu mówi do gości:
— Bardzo państwa przepraszam, ale dziś nie będziemy mogli podać państwu kawy na śniadanie. Skończyła się.

— Można się było tego spodziewać — rzekł jeden z gości.
— Ostatnio biedaczka była z dnia na dzień słabsza.



SCHAB PIECZONY Z SUSZONYMI ŚLIWKAMI

70 dkg schabu, 10 dkg suszonych śliwek, 4 dkg tłuszczu, 1 dkg maki, sól, zielenina.

Schab opłukać, odkroić kości, oprószyć solą i maki, podsmażyć na tłuszczu. Przełożyć na brytfannę, dodać tłuszcz ze smażenia i 3—4 łyżki wody. Wstawić do piekarnika i piec 1 do 1 1/2 godziny, podlewając sosem. Gdy schab jest na pół miękki włożyć suszone śliwki. Piec razem z mięsem skrapiając wodą. Gdy schab jest miękki wyjąć, pokrajać w plastry, ułożyć na półmisku, przybrać śliwkami i zieleniną.

Schab pieczony z suszonymi śliwkami podawać z ziemniakami i czerwoną kapustą.

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Ad augusta per angustia (łac.) dosłownie do wzniosłych (wyników) ciasnymi (drogami). Inaczej — osiąga się triumf przez zwalczanie trudności (hasło spiskowców w „Hernani” W. Hugo).

Śakta sprawy...

Niektórzy twierdzą, że z rodziną dobrze wychodzi się jedynie na fotografii. Tak też uważał jeden z mieszkańców Nowej Huty, który za obietnicę dostarczenia przeróżnych urządzeń gospodarstwa domowego po atrakcyjnych cenach, pobrał od swych babć, wujków, cioci i całej licznej grupy kuzynów i kuzynek około 90 mln. zł. Gościem niestety było z realizacją zamówień.

34-letni Edward U. był przeszło dwa lata temu serdecznie żegnany przez rodzinę wyjeżdżając do Smoleńska do pracy. Kiedy tylko przekroczył naszą wschodnią granicę wyciągnął z kieszeni obszerną kartkę, na której zapisane miał potrzeby i zamówienia najbliższych. Gdy po pół roku przyjechał w odwiedziny do Polski, potwierdził swoją chęć pomocy w wyposażeniu gospodarstw rodziny w produkty wówczas jeszcze rzadkie. Konkretnie chodziło o dwie lodówki z osobnym zamrażalnikiem, kuchenkę mikrofalową, pralkę automatyczną i przeróżne elektronarzędzia od piły pochwytowej, a skończywszy na wiertarce i frezarce. Oczywiście dostawa tego sprzętu, który za wschodnią granicą, wtedy jeszcze nawet z łapówką kupić można było za bezcen w porównaniu z wyrobami krajowymi, połączona była z przedpłatami, które uiszczała rodzinka. Płacono różnie, w zależności od widzimisię przyjmującego pieniądze. Kuzyn marzący o pierścionku i kuchenke mikrofalowej dla żony zapłacił 3 mln, ciocia z Wieliczki aż 10 mln. Nic dziw-

nego, liczyła, że siostrzeniec oprócz pralki, dostarczy jej komplet armatury do budowanego domku, kilka złotych łańcuszków i... czarny kawior do restauracji prowadzonej przez męża.

Pan Edward skwapliwie pobrał pieniądze i na dzień przed powrotem do Smoleńska wymienił je na dolary. O tym, że na „zielone” miał już umówionych nabywców, rodzina nie wiedziała.

Tymczasem w Smoleńsku ustawiła się kolejka po banknoty z wizerunkami słynnych Amerykanów. Jak potem przyznał Edward U. początkowo miał nadzieję zrealizować wszystkie rodzinne zamówienia, jednak zbyt dużo kosztowało go zgubienie ponad pół kilograma złota i nieudany zakup 50 kg kawioru.

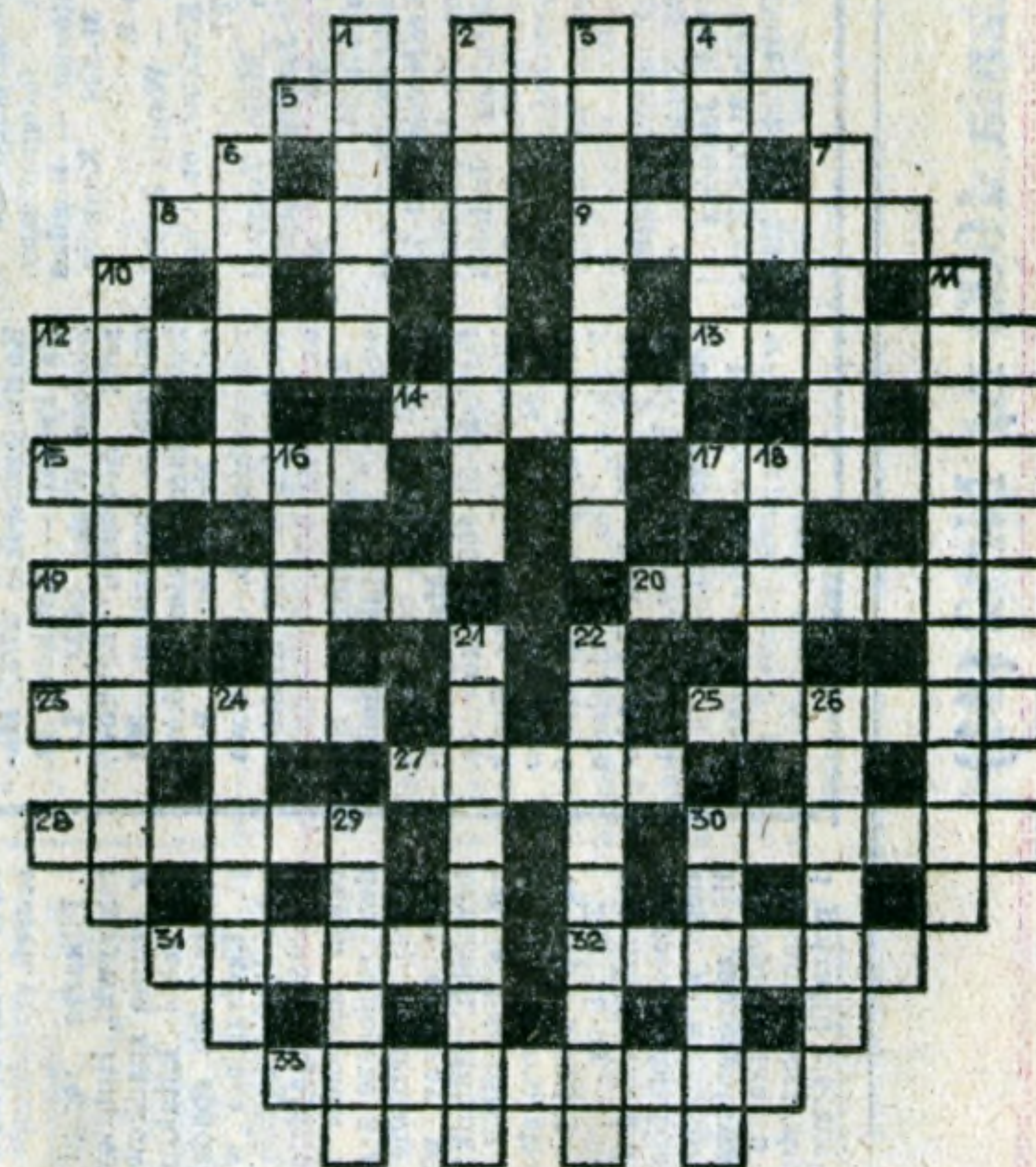
Następny przyjazd do Polski polegał na tłumaczeniu rodzinie, dlaczego dostawa zamówionych towarów będzie póź-

niejsza. Kiedy jednak znowu minęły miesiące, a sprzętu nie było, nie mówiąc o pieniądzach, pan Edek zaczął unikać spotkań z ciociami i kuzynami. Wtedy jedna z nabranych sprawdziła w firmie pana U., że od kilku miesięcy jest on w kraju. Nie bacząc na rodzinne koligacje poszła na policję składając stosowne doniesienie. Później okazało się, że dołączyło do niej jeszcze kilka osób. Tylko najbliżsi starali się być lojalni wobec oszusta, nawet za cenę straty kilku milionów.

Po sprawdzeniu przez policję, że czyn ten nie jest pierwszym jaki Edward U. ma na swoim sumieniu, prokuratura wydała nakaz aresztowania. Okazało się, że kilka lat temu niesolidny dostawca podobnie zachował się wobec kilku innych osób. O ile poprzednio ukarano go zaledwie wyrokiem w zawieszeniu, tym razem sąd postanowił, iż pan U. najbliższe 2 lata spędzić będzie musiał w ośrodku pracy. Rodzina jak się okazuje także potrafi zaprowadzić za kratki. (mar)

KRZYŻÓWKA

2



POZIOMO: 5. nieodmienny wyraz, sylaba nadająca swolsty wydźwięk, 8. na szachownicy, 9. bodziec, 12. zwierzę — magazynier, 13. zarys, 14. bogini lub firma ubezpieczeniowa, 15. tłuczeń, 17. np. mech, 19. jest nią Watykan, 20. uprawia sport wodny, 23. łączy deski, 23. sprawunki, 27. blok górski, 28. odstępianie od dalszych rozgrywek sportowych, 30. Iran dawniej, 31. kalorie, 32. w muzyce „szybko”, 33. górowanie.

PIONOWO: 1. pies „ławka”, 2. autor powieści „Myszy i ludzie”, 3. agent demokracji, 4. ruchomy w termometrze, 6. ma symbol Bi, 7. teren do malowania, 10. marszałek sejmu, 11. pisemne zobowiązanie zakupu akcji państwowych, 16. duża antylopa, 18. rozwiąza zabawa, 21. w Beskidzie z wyciągiem narciarskim, 22. gruby, porowaty polistyren, 24. ssie kłacz, 26. jedna z chińskich walk, 29. iskrowy w silniku, 30. gatunek literacki.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 17 bm.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

POZIOMO: 1-a. Korczak, 1-k. policja, 2-g. Osaka, 3-k. Łużniki, 4-g. szejk, 5-k. Arktyka, 6-g. Apis, 7-l. dyskrecja, 8-g. tłoki, 9-a. Faraday, 9-k. endywia, 10-h. spór, 11-a. element, 11-k. postawa, 12-h. Oda, 13-a. dymarki, 13-k. zaprawa, 14-g. Wersal, 15-a. Radymno, 15-l. skałp, 16-g. Nowotko, 17-a. casuski, 17-l. kasta, 18-g. czkawka, 19-a. idokraz, 19-l. Loara.

PIONOWO: a-1. Krzysztof Penderecki, c-13. mydełko, d-9. armia, e-13. rum, e-17. ser, f-9. Asnyk, g-1. Konstanty, g-13. Iwoniec, i-1. sake, i-6. ido, i-10. Paderewski, j-6. syk, k-1. pal-ka, k-7. sierp, k-13. Zastawa, l-5. rok, l-11. opal, l-1. leżak, l-7. Rodos, l-15. Sokal, m-5. tse, m-11. Turek, n-1. Chiny, n-7. cewka, n-15. Aisza, o-5. kij, o-11. Wawel, p-1. Alina, p-7. aga-ma, p-15. plama.